



**Namaluj Radzyń
swoich marzeń**
Jakub Jakubowski

strona 5



**Potańcówki
na Rynku
przyjmują się**

strona 2



strona 24



TYGODNIK LOKALNY

**wspólnie
radzyń**

radzyn.24ws

20 - 26 sierpnia 2024 r. ■ nr 34 (1102)
Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Dożynki Ulan-Majorat

RADZYŃ

IRKI

■ CZEMIERNIKI

■ KĄKOLEWNICA

■ KOMARÓWKA

■ ULAN

■ WOHYŃ



**Marcin Mróz
„Mrozió”
pozostanie
ikoną klubu
z Komarówki
Podlaskiej.
Strzelał gole jak
na zawołanie**

Oddali hołd zmarłemu „Mroziowi”

**Piłkarz, żołnierz, strażak OSP spoczął na
cmentarzu w rodzinnej Komarówce Podlaskiej.**

STRONA 12

Na piersiach piłkarze mieli fotografie zmarłego kolegi z boiska

**Nie będzie
już dróg
w skrajnie
złym
stanie**

**Powiat modernizuje
ponad 17 kilometrów.**

STRONA 3

**Dożynki
Powiatowo-
Gminne
w tym roku
w Czemiernikach**

STRONA 21

**Czym
zaskoczy
nas
Macedonia**



Justyna Mleczak

STRONA 4

44. Piesza Pielgrzymka Podlaska przechodzi do historii. „Czas na jej owoce”



„Z radością, śpiewem, tańcem i modlitwą weszliśmy przed obraz Matki Bożej”

STRONA 5

**Konkurs artystyczno-
ekologiczny w Wohyniu
z motywem raka**

STRONA 21

**Obchody Światowego
Dnia Inwalidy w powiecie
radzyńskim**

STRONA 23

KUPIJEMY SAMOCHODY

**SKUP
AUT**

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

ST O P K A
Wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHŃ

- Kwaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

Przerwy w dostawie prądu

20 sierpnia

godz. 8.00 - 15.00,
Wierchowiny ST-2
godz. 8.00 - 16.00,
Wrzosów PP01 i PP02
godz. 9.00 - 13.00,
Domaszewnica ST-6

21 sierpnia

godz. 8.00 - 15.00,
Wierchowiny ST-3

22 sierpnia

godz. 8.00 - 15.00,
Radzyń ST-76 ul. Podlaska
godz. 8.00 - 17.00,
Wola Osowińska 5

23 sierpnia

godz. 8.00 - 15.00,
Kąkolewnica ST-1
ul. Wschodnia, Nowa

Wasze komentarze

radzyn.24wspolnota.pl

Internauci komentują literacko



Stwórzmy historię na podstawie ilustracji...

Stwórzmy historię na podstawie ilustracji. Dokończcie zdanie z ostatniego komentarza, a następnie dopiszcie początek nowego. Zobaczmy, co nam powstanie. „W deszczowe popołudnie czytała książkę przy swoich ulubionym stoliku. Po chwili usłyszała za sobą słowa...

Lidka: „Przyjdź do mnie. Szkoda czasu na te bzdury. Pomyślałam...”

Dorota: „Pomyślałam, że to początek czegoś nowego...”

Daniel: „... i zanim zdążyłam odwrócić się, aby zobaczyć, kto to powiedział w oddali, na stoliku pojawiła się ciepła herbata, którą zawsze zamawiałam. Zdziwiona spojrzałam na barmana, ale ten tylko się uśmiechnął i wskazał głową w stronę stolika obok, gdzie siedział...”

Potańcówki na Rynku przyjmują się



Do Potańcówki w Potockich przygrywała skocznie kapela Szwagry Band

To drugi sezon Potańcówek w Radzynie i chcemy pochwalić organizatora zabawy tanecznej na świeżym powietrzu za kontynuowanie imprezy.

Jest coraz więcej śmiałków korzystających z tego, by przy świetnej muzyce dobrze się bawić.

mmm



Jest coraz więcej śmiałków korzystających z tego, by przy świetnej muzyce dobrze się bawić

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640



Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ
25
NIEDZ.

Dożynki Powiatowo-Gminne w Czemiernikach, rozpoczynać je będzie msza w kościele w Czemiernikach o godz. 10.

SIERPIEŃ
31
SOB.

Nocny Rajd Rowerowy szlakami wojny obronnej 1939, start godz. 18 sprzed pływalni Aqua-Miś. Trasa ok. 50 km: Radzyń - Wrzosów - Tchórzew - Kock - Annówka - Borki - Sitno - Feliksówka (ognisko) - Radzyń. Organizator: MOSiR i się Kręci.

SIERPIEŃ
31
SOB.

Street Ball, orlik przy SP nr 2, godz. 10. Info i zapisy: Kamil Mańko, tel. 510 356 780.

WRZESIEŃ
8
NIEDZ.

Olszewnica, **Dożynki gmina Borki.** Początek o godz. 12 w kaplicy w Olszewnicy. W programie m.in. pokaz laserowy, występ Marcina Kłosowskiego i Milano.

WRZESIEŃ
8
NIEDZ.

Borki, **III KRÓLEwski Piknik Lotniczy, godz. 14-17.** Pokazy dynamiczne wykona m.in. Artur Kielak, Zespół Akrobacyjny Firebird, Dwójka z AW, Pitts Special, Hatz Classic, Wiatrakowce, Piper Cub, AN-2, RV-8, FA-50.

PAZDZIER.
4
PT.

Sala Radzyńskiego Ośrodka Kultury, **„Koncert Muzyki Świata”.** 10-osobowa grupa muzyków i solistów zaprezentuje 2-godzinny koncert. Bilety na www.kupbi-lecik.pl lub w ROK.

Dobrzy ludzie są wśród nas



Z całego serca dziękujemy Alicji Bajko-Domańskiej - kłania się w imieniu firmy dyr. Tomasz Młynarczyk

Pojawiła się kolejna dobra osoba, która obdarowała Radzyński Ośrodek Kultury ogromną ilością pomocy naukowych, zabawek, gier, artykułów plastycznych oraz mebli.

- Dzięki temu darowi będziemy mogli urządzić przestrzeń dla najmłodszych oraz wykorzystać materiały podczas zajęć odbywających się w ROK - mówi dyr. Tomasz Młynarczyk.

mmm

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t **POMOC DROGOWA 24h** FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłne 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

**RADZYŃSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przejrzypy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Nie będzie już dróg w skrajnie złym stanie

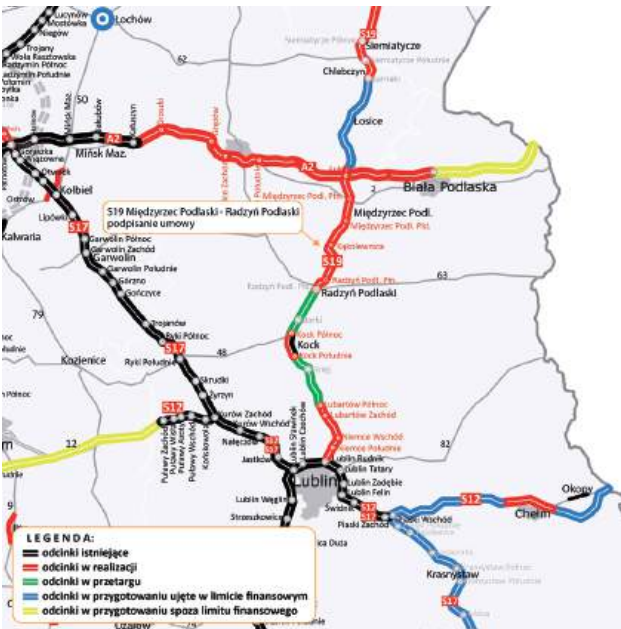
Powiat składa ważne wnioski. Chodzi o modernizację ponad 17 km dróg, praktycznie w trzech gminach. Siedem km w gm. Kąkolewnica, dziewięć km w gm. Ulan-Majorat i jeden km w gm. Radzyń Podlaski.

Lisiowółka - Ostrówki

Już wiadomo, że niedługo rozpocznie się przebudowa drogi Lisiowółka - Ostrówki. 6,6-kilometrowy odcinek będzie wybudowany za 15 mln zł. Powiat otrzymał wsparcie finansowe w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD) w wysokości 60 procent inwestycji, czyli prawie 9,5 mln zł.

Kąkolewnica - Brzozowica Duża

Chodzi o odcinek o długości 7,267 km, który ma być wyremontowany za 17 mln 570 tys. zł.
- Ta droga ma bardzo dobre punkty rankingowe. Znajduje się przy niej kościół, urząd



Droga ekspresowa S19, czyli międzynarodowy szlak transportowy Via Carpatia, w woj. lubelskim będzie liczyć ok. 200 km

gminy, szkoła w Polskowie i Kąkolewnicy, zatem ma bardzo duże szanse - ocenia starosta Szczepan Niebrzegowski.

Wójt gminy Kąkolewnica podpisał już umowę i zadeklarował współpracę z powiatem w budowie drogi i partycypacji w kosztach samorządowych 50 na 50. Główne - Gąsiory - Stok

Drugi wniosek dotyczy odcinka przebiegającego przez

dwie gminy. Ma długość 10 km 22 metry i budowa kosztować będzie 19 mln 218 tys. zł. Oba wnioski określone są jako inwestycja dwuletnia, rozłożona na lata 2025-2026.

Zbliża się budowa Via Carpatia i trzech wiaduktów

Na terenie powiatu radzyńskiego planowana jest



Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński

Wychodzimy na prostą drogę

Kiedy wykonamy remont drogi w Lisiowółce, a nasze wnioski na Kąkolewnicę i Główne otrzymają dofinansowanie i je również wykonamy, to uważam, że naprawdę na terenie powiatu radzyńskiego nie będzie już dróg w skrajnie złym stanie. Teraz zostaje nam tylko lobbować za tym, żeby to się udało zrobić. Dużo zależy od władz województwa.

budowa trzech wiaduktów nad międzynarodową trasą. Jeden w Białce, w kierunku Płudów, drugi - w okolicach stacji PKP i trzeci, na odcinku Kąkolewnica - Polskowie, ok. dwóch km od Kąkolewnicy.

- Budowa tych wiaduktów będzie przez nas pilnie obserwowana. Na odcinku Płudów mamy przecież bardzo piękną, nową drogę i będziemy

S19 OD GRANICY WOJEWÓDZTWA DO LUBLINA

- | | |
|---|--|
| 1) granica województwa - Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) (13,7 km), realizacja 2022-2025 | 4) obwodnica Kocka i Woli Skromowskiej - etap II (7,9 km), 2023-2025 |
| 2) Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski (22,2 km), 2022-2025 | 5) koniec obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej - Lubartów Północ (bez węzła) (15,8 km), 2023-2025 |
| 3) Radzyń Podl. - Kock (18,2 km), 2022-2026 | 6) Lubartów Północ - Lublin Rudnik (23 km), 2023-2026 |

Wójt gminy Kąkolewnica podpisał już umowę i zadeklarował współpracę z powiatem w budowie drogi i partycypacji w kosztach samorządowych 50 na 50

pilnowali, żeby nie poniosła uszczerbku przy okazji budowy - dodaje starosta.

Dwa węzły drogowe

Przypominamy, że dwujezdniowa trasa ekspresowa powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19. W ramach zadania wybudowane zostaną m.in. dwujezdniowe obejście Radzyna Podlaskiego. Zaplano-

wano także dwa węzły drogowe - węzeł Radzyń Podlaski Południe na skrzyżowaniu z DK63 oraz węzeł Borki.

Planowane są też dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP Sitno oraz MOP Paszki), mosty oraz wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Koszt inwestycji to 626,5 mln zł.

mm

R E K L A M A

SIEĆ SKLEPÓW
TOPAZ®

GENY MAŁE

Twoje codzienne produkty w stale niskich cenach

NA STAŁE
16,99
Piersi z kurczaka
Cena za 1 kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 19,99 zł
Limit 3 kg / 1 paragon

NA STAŁE
1,39
Parówki
delikatesowe 100 g
Sokolów
Cena za 1 kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 1,49 zł
Limit 3 kg / 1 paragon

NA STAŁE
16,99
Schab wieprzowy
bez kości
Cena za 1 kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 19,99 zł
Limit 3 kg / 1 paragon

NA STAŁE
16,99
Karkówka wieprzowa
bez kości
Cena za 1 kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 19,99 zł
Limit 3 kg / 1 paragon

NA STAŁE
5,99
Olej Kujawski 1 L
Bunge
Cena za 1 szt.
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,99 zł
Limit 6 szt. / 1 paragon

NA STAŁE
1,49
Ziemniak wczesny
Cena za 1 kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 1,49 zł
Limit 15 kg / 1 paragon

NA STAŁE
5,99
Napój
Coca-Cola 1,5 L
Original
Coca-Cola
Cena za 1 szt.
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 5,99 zł
Limit 9 szt. / 1 paragon

NA STAŁE
1,39
Woda Cisowianka 1,5 L
Wybrany asortyment
Naleczów Zdrój
Cena za 1 szt.
Najniższa cena z ostatnich 30 dni: 1,39 zł
Limit 12 szt. / 1 paragon

Prezentowana oferta obowiązuje od 16.08.2024 r. wyłącznie w sklepie Topaz: Czemierniki, ul. Kocka 49B.
Oferta obowiązuje do odwołania. Oferta wyłącznie dla klientów detalicznych.

53. edycja „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”

Podróżniczka Justyna Mleczak opowiedziała o Macedonii Północnej



Podróżniczkę przedstawił Robert Mazurek, pomysłodawca „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”



Na 53. edycję „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami” zaprosiło Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”, a także starosta Szczepan Niebrzegowski oraz wójt gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski. Sponsorem wydarzenia był Restoria Hotel



Justyna Mleczak, rocznik 1993, jest absolwentką studiów środkowoeuropejskich oraz bałkanistyki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2016 roku zajmuje się Bałkanami. Autorka bloga „Do Macedonii”, pilotka wycieczek, przewodniczka, współorganizatorka bałkańskich wypraw w duchu turystyki zrównoważonej. Mama albańskiej kociej książeczki Cate. Zafascynowana potęgą słów należy do zanikającego gatunku osób ceniących tradycyjne listy nad e-maile. Zawsze znajdzie czas na bieganie i kawę po turecku – powiedział R. Mazurek. Podróżniczka jest autorką książki pt. „Macedonia Północna. W rytmie oro”, wydanej w 2024 roku przez Wydawnictwo Poznańskie. Na zakończenie spotkania podróżniczka otrzymała pamiątkowy medal „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami” oraz tradycyjna już karykaturę autorstwa Tomasza Ciupaka

Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik” zaprosiło na 53. edycję „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami” tym razem do Izby Regionalnej w Białej k. Radzyna. Gościem spotkania była Justyna Mleczak, która promowała swoją najnowszą książkę pt. „Macedonia Północna. W rytmie oro” i zabrała publiczność w malowniczą podróż na Bałkany.

Spotkanie rozpoczęła od ukazania mentalności Macedończyków, która znacznie różni się od naszej. Znane jest ich lekceważące podejście do czasu, nagminne spóźnienia są u nich normą. Jedynym usprawiedliwieniem dla takiego zachowania jest rodzina, którą stawiają na pierwszym miejscu. Jest bardzo ważna, dlatego Wigilię poświęcają

na spotkania z najbliższymi, z kolei pierwszy dzień świąt zarezerwowany jest dla dalszej rodziny, a drugi dla przyjaciół.

Bardzo źle widziane jest też przebywanie samemu w restauracji, czego osobiście doświadczyła podróżniczka. Kelner nie mógł tego zrozumieć, dlatego zaproponował, że sam będzie jej towarzyszył.

Historia Macedonii jest bardzo zagmatwana

Gdy powstała po rozpadzie Jugosławii, niespodziewanie pojawił się opór Grecji, która nie akceptowała nazwy kraju. Uważała, że odnosi się ona do starożytnej Macedonii położonej w granicach ich państwa. Tym samym blokowany był rozwój Macedonii, nakładano też sankcje na kraj. Nie pomogły nawet mediacje zachodnich państw.

Efektom tego sprzeciwu było zarejestrowanie Macedonii w strukturach międzynarodowych jako FYROM, czyli jako „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii”. Tymczasowo nazwa przetrwała do 2019 roku. Wtedy to na mocy porozumienia grecko-macedo-

skiego kraj zmienił nazwę na Macedonię Północną. Jednak do dzisiaj wielu Greków nie akceptuje tego kompromisu i za Macedonię uważa tylko Macedonię Egejską.

To nie jedyne problemy kraju z sąsiadami. Bułgarzy również podważają odrębność ich narodu, a zwłaszcza języka, uważając go za dialekt bułgarskiego. Sytuacja patowa trwa, co nie pozwala m.in. na wejście Macedonii w struktury Unii Europejskiej.

Piękna przyroda, smaczne jedzenie i wspaniałe wino

Wielkim zaskoczeniem dla uczestników spotkania było to, że Macedonia Północna nie ma dostępu do morza. Ten fakt wynagradza jednak pięk-

Bardzo źle widziane jest też przebywanie samemu w restauracji, czego osobiście doświadczyła podróżniczka. Kelner nie mógł tego zrozumieć, dlatego zaproponował, że sam będzie jej towarzyszył

na przyroda, smaczne jedzenie i wspaniałe wino. Ponadto zachwyca Jezioro Ochrydzkie oraz zabytki.

Stolica kraju, Skopje, jest miastem dość dziwnym architektonicznie, a nawet można powiedzieć, że kiczowatym. Dominuje tam brutalizm, w którym nie ma ozdób, za to dostrzegalna jest funkcjonalność. Styl ten rozwinął się po wielkim trzęsieniu ziemi w 1963 roku.

W tej kwestii odnajdujemy też wątek polski: Adolf Ciborowski jest autorem projektu odbudowy miasta, który za-

kladał jego „przewietrzenie”. Chodziło tutaj o zredukowanie smogu, który powstaje ze względu na położenie Skopje w nioście.

Niestety te wysiłki zostały zmarnowane przez chaotyczne rozbudowywanie miasta w latach 90. XX wieku. Specyficzną i dziwną cechą przestrzeni jest absurdalnie duża liczba pomników oraz często kiczowatych naśladownictw obiektów z innych krajów, jak choćby francuskiego Łuku Triumfalnego czy niemieckiej Bramy Brandenburskiej.

mm
RAD



- Z radością, śpiewem, tańcem i modlitwą weszliśmy przed obraz Matki Bożej - zakomunikowali z radością pielgrzymi

Fot.Fot. Oficjalna strona radzyńskiej oraz komarowskiej grupy pielgrzymkowej - Grupy 13. (daw. 15 AB)

Strudzeni, ale szczęśliwi, odnowieni duchem i z radością w sercach doszli przed Tron Matki Boskiej Częstochowskiej. - Jesteście Wielcy, podziwiam, bo wiem, co znaczy trud pielgrzymi. Niech Maryja otoczy Was swymi łaskami - sekundowali im pielgrzymi duchowi, którzy pozostali w Radzynie, ale wspierali pątników myślami i modlitwą.

- Jesteśmy u celu! Wstaliśmy o 3.15. Z radością, śpiewem, tańcem i modlitwą weszliśmy przed obraz Matki Bożej. O godz. 9

razem z pielgrzymką kaliską, łomżyńską i plocką braliśmy udział we Mszy Św. na Wąłach Jasnogórskich. Odbyło się rozwiązanie grupy, które było okazją do podziękowania wszystkim zaangażowanym w grupę, służbom oraz ks. Grzegorzowi, który fruwał dziś wysoko, a dzięki wręcz heroicznej postawie

i zdrowotnym przeciwnościom, dźwignął i doprowadził nas do końca drogi oraz ks. Marcinowi Tobiaszowi z Wohynia i ks. Michałowi Pniewskiemu.

- Byliśmy rodziną, otwartą na drugiego, nie trzeba było prosić o niesienie znaczków, tuby, śpiewnika, torby medycznej, wody, mikrofonu.

Byliśmy rodziną, otwartą na drugiego, nie trzeba było prosić o niesienie znaczków, tuby, śpiewnika, torby medycznej, wody, mikrofonu

44 PPP przechodzi do przeszłości. Czas na jej owoce. Do zobaczenia na spotkaniu po pielgrzymce 15 września...

- tak 14 sierpnia pielgrzymi z Radzyna i powiatu podzielili się radością.

mm

Seniorzy proponują, burmistrz Jakubowski słucha

Namaluj Radzyń swoich marzeń

W Pałacu Potockich odbyło się spotkanie burmistrza Jakuba Jakubowskiego, wiceburmistrza Bożeny Lecyk oraz wolontariuszki Iwony Pawelec-Burczaniuk z mieszkańcami Radzyna. To cykl diagnostyczny dotyczący stanu miasta i poziomu życia mieszkańców: „Radzyń! Jak się masz?”. Tym razem w spotkaniu udział wzięli przedstawiciele klubów seniorskich oraz seniorzy nieczreśnieni.

Seniorzy przedstawili swoje propozycje mające na celu poprawę jakości życia. Wśród poruszonych tematów znalazły się kwestie związane z infrastrukturą miejską, zielenią, kulturą oraz usługami społecznymi.



Seniorzy rozmawiali z burmistrzem o tym, jakie zmiany w mieście polepszyłyby standard życia w Radzynie

Seniorzy zwrócili uwagę na konieczność poprawy estetyki miasta poprzez nasadzenia nowych drzew oraz usunięcie zniszczonych banerów reklamowych.

- Ważnym punktem spotkania była dyskusja na temat rewitalizacji dworca PKS, potrzeby utworzenia Domu Całodziennego Pobytu, który mógłby służyć jako miejsce spotkań i realizacji

Seniorzy zwrócili uwagę na konieczność poprawy estetyki miasta poprzez nasadzenia nowych drzew oraz usunięcie zniszczonych banerów reklamowych

różnorodnych zajęć. Ponadto, uczestnicy spotkania zgłosili potrzebę poprawy komunikacji miejskiej, nie tylko w kontekście wykluczenia komunikacyjnego, ale również zapewnienia czy-

telnych rozkładów jazdy na dworcu przy ulicy Lubelskiej - informuje Anna Małoszewska z Urzędu Miasta.

Burmistrz Radzyna ogłasza konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży z miasta i powiatu pt. „Radzyń Moich Marzeń”.

Uczestnicy w wieku od 3 do 15 lat mają za zadanie wykonanie pracy plastycznej, która odzwierciedla ich wizję dotyczące przyszłości Radzyna Podlaskiego.

Prace należy wysłać listownie lub złożyć do sekretariatu Urzędu Miasta na I piętrze. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa w dniu 30 sierpnia o godzinie 15.30. Nie mogą być to prace przestrzenne ani abstrakcyjne.

Zwycięskie prace zostaną wystawione w gabinecie burmistrza oraz opublikowane na profilach facebookowych i portalach informacyjnych. Przewidzane są też nagrody rzeczowe, które zostaną wręczone przez burmistrza osobiście. Wyniki zostaną ogłoszone do dnia 6 września.



Zdjęcie pochodzi z ubiegłorocznych warsztatów plastycznych w Niepublicznym Przedszkolu „Kacperek”, w trakcie których dzieci pracowały nad pocztówkami dla swojej koleżanki Ani. Na zdjęciu - z obecnym burmistrzem Jakubem Jakubowskim

Celem konkursu jest rozwijanie kreatywności młodego pokolenia oraz budowanie poczucia przynależności do lokalnej społeczności.

Wieńce, muzyka i wspólna biesiada w Dębowej Kłodzie

Dębowa Kłoda: W niedzielę (18 sierpnia) w Dębowej Kłodzie odbyły się dożynki. Uroczystość rozpoczęła msza święta, po której korowód przeszedł na miejsce festynu.

Wydarzenie oficjalnie zainaugurowano uroczystym przecięciem wstęgi. Następnie ks. Artur Petkiewicz poświęcił scenę. Tradycyjnie zaprezentowano wieńce przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. Wieniec wykonany przez KGW Lubiczyn został wybrany przez komisję

konkursową do reprezentowania gminy na dożynkach powiatowych. Kolejnym punktem uroczystości było przyznanie tytułu „Rolnik Roku 2024”. Wyróżniono pięciu przedstawicieli społeczności rolniczej gminy Dębowa Kłoda. Tytuł otrzymali: Wojciech Ciopciński,

Piotr Greś, Marek Ilczyna, Tomasz Krawczyk i Paweł Dźwigała. Scenę rozświetlili swoim talentem wokalnymi zespoły: Chmiel, Echo Dębowej oraz Neonki, które swoim repertuarem wprowadziły publiczność w prawdziwie dożynkowy nastrój.

Oliwia Zielińska



Rolnicy: Wojciech Ciopciński, Piotr Greś, Marek Ilczyna, Tomasz Krawczyk i Paweł Dźwigała otrzymali wyróżnienia



Uroczyscie przecięto wstęgę rozpoczynając imprezę



W korowodzie dożynkowym udział wzięli także strażacy



Mieszkańcy aktywnie zaangażowali się w przebieg wydarzenia



Starostami dożynek zostali: Magdalena Krawczyk i Krzysztof Kozłowski



Na uroczystość przybyło wielu mieszkańców



KGW Lubiczyn przygotowało zwycięski wieniec



Zespoły ludowe wystąpiły na scenie



Zespół Neonki zachwycił publiczność

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator HDS, Bezwola	1	4 300,00 zł	u
Pracownik biurowy, Radzyń	1	5300,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Wola Chomejowa		1 090,00 zł	u
Pracownik socjalny, Czemierniki/ GOPS	1	4 800,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Kąkolewnica		2 944,80 zł	u
Elektromonter sieci kablowych, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Koordinator prac, Radzyń/ZERKE	1	5 384,35 zł	u
Kierowca, Radzyń/Bryja	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Psycholog szkolny, Branica Radz.		2 007,80 zł	u
Księgowy, Borki/GS	1	4 300,00 zł	u
Policjant, Radzyń/KWP	1	6 427,90 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	5 600,00 zł	u
Młodszy wychowawca, Radzyń/Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza nr 2	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Paszki Duże	1	4 908,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Paszki Duże		3 817,33 zł	u

u - umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Wisznice/Szpilowicz		70 zł/ godz	z
Recepcjonista, Grabanów/Polonia	1	4 300,00 zł	u
Pracownik cleaningu, Biała Podl.	0,5	4 050,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ZSO nr 3	0,5	2 150,00 zł	u
Pokojowa, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Tatuażysta, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Asystent księgowego, Biała Podl./ POL-KRES AGRA	0,5	2 150,00 zł	u
Nauczyciel biologii, Janów Podl.	0,5	2 454,00 zł	u
Kierowca kat. C, Biała Podl./SM Mlekovi	1	6 000,00 zł	u
Młodszy psycholog - funkcjonariusz, Biała Podl./Zakład Karny	1	4 300,00 zł	u
Pracownik socjalny, Tuczn/GOPS	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel bilogii, Biała Podl./ZSO nr 3	1	4 908,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Michałki/Tartak	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Tuczn	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Sanepid wspiera bialski szpital Superbakteria pod nadzorem sanitarnym

Biała Podlaska: Przed tygodniem informowaliśmy o odpornej na większość antybiotyków groźnej bakterii New Delhi na szpitalnej geriatrici. Okazuje się, że ostatnio ograniczono rozprzestrzenianie się superbakterii, czyli klebsiella pneumoniae NDM.

Dzięki sygnałowi od krewnej pacjentki dowiedzieliśmy się o pojawiających się na geriatrici przypadkach sepsy gronkowcowej. Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej Marcin Nowik poinformował nas wtedy, że na Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrici Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej wystąpiło ognisko epidemiczne wywołane przez bakterię klebsiella pneumoniae NDM.

Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala potwierdziła, że na wspomnianym oddziale są dwa przypadki hospitalizowanych pacjentów ze zdiagnozowaną sepsą

gronkowcową. Zaznaczyła, iż nie ma przypadków rozszerzenia zakażenia i nie ma również przypadków zgonów.

W ubiegłą środę zapytaliśmy sanepid (PSSE), czy sytuacja na tym oddziale się zmienia.

– Sytuacja epidemiologiczna na Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrici Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej jest na bieżąco monitorowana i dochodzenie epidemiologiczne jest w trakcie. Pracownicy Sekcji Nadzoru Przeciwepidemicznego PSSE w Białej Podlaskiej są w stałym kontakcie z Zespołem Kontroli Zakażeń Szpitalnych działającym w szpitalu – poinformował nas Jarosław Sawicki, kierownik Oddziału Nadzoru Sanitarnego PSSE.

– Jednocześnie informuję, że wdrożone i stosowane przez szpital procedury ograniczyły rozprzestrzenianie się klebsiella pneumoniae NDM wśród pacjentów oddziału – podkreślił kierownik.

(Pim)

BIA

Na oddziale intensywnej terapii brakuje lekarzy.

Furlepa: Stale prowadzę rozmowy, aby pozyskać lekarzy specjalistów

Łukowski szpital, podobnie jak wiele placówek medycznych w Polsce, zmaga się z problemem niedoboru lekarzy specjalistów, zwłaszcza w kluczowych obszarach, takich jak anestezjologia i intensywna terapia. Sytuacja ta budzi niepokój mieszkańców i pacjentów, którzy obawiają się o swoje bezpieczeństwo, szczególnie w przypadkach, gdy jeden lekarz anestezjolog zmuszony jest pełnić dyżur na kilku oddziałach jednocześnie.

Jedna z Czytelniczek zwróciła uwagę na ten problem, dzieląc się swoją obawą dotyczącą funkcjonowania Oddziału Intensywnej Terapii (OIT) w łukowskim szpitalu.

- Czy mieszkańcy miasta Łuków wiedzą, że w szpitalu był czas, gdy dyżur pełnił tylko jeden lekarz anestezjolog? Jeden lekarz anestezjolog, który miał dyżur na Oddziale Intensywnej Terapii. W przypadku interwencji na innym oddziale lub znieczulenia pacjenta do operacji zostawiał on pacjentów w stanie zagrożenia życia na sali OIT, co mogło prowadzić do poważnych konsekwencji – napisała w swoim liście.

Skontaktowaliśmy się z dyrektorem łukowskiego szpitala, Mariuszem Furlepą, aby uzyskać wyjaśnienia i dowiedzieć się, jakie działania są podejmowane w celu zapewnienia bezpieczeństwa pacjentom.

Mariusz Furlepa,
dyrektor SP ZOZ w Łukowie:
Zawsze staramy się, aby obsada anestezjologów była dwuosobowa. Do tej pory nie odnotowaliśmy przypadków, w których brak anestezjologa na OIT spowodował pogorszenie stanu pacjenta lub inne niepożądane zdarzenia medyczne

Furlepa: Staramy się, aby obsada anestezjologów była dwuosobowa

W odpowiedzi na nasze pytania dyrektor Furlepa zapewnił, że bezpieczeństwo pacjentów jest priorytetem szpitala.

- Zawsze staramy się, aby obsada anestezjologów była dwuosobowa. Do tej pory nie odnotowaliśmy przypadków, w których brak anestezjologa na OIT spowodował pogorszenie stanu pacjenta lub inne niepożądane zdarzenia medyczne – podkreślił Furlepa. Dodał również, że każda sytuacja jest dokładnie analizowana, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia podobnych problemów.

Szpital, świadomy trudnej sytuacji kadrowej, podejmuje aktywne działania, aby zwiększyć liczbę anestezjologów. Wprowadzono dodatkowe rekrutacje oraz współpracę z zewnętrznymi instytucjami, takimi jak Medicus czy Izby Lekarskie. Standardy zakładają obecność co najmniej dwóch anestezjologów na dyżurze w szpitalu, co szpital stara się spełniać mimo niedoborów kadrowych.

Aktualna sytuacja kadrowa i plany na przyszłość

Aktualnie w Szpitalu w Łukowie zatrudnionych jest 14 lekarzy

specjalistów anestezjologii lub w trakcie specjalizacji z tego zakresu. W całym pionie Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii zatrudnionych jest 41 pielęgniarek, w tym 14 z ukończoną specjalizacją z zakresu pielęgniarstwa anestezjologicznego. Dyrektor Furlepa zaznaczył, że prowadzi stałe rozmowy w celu pozyskania dodatkowych lekarzy specjalistów.

Oddział Intensywnej Terapii w łukowskim szpitalu dysponuje sześcioma łóżkami i jest zabezpieczony specjalistycznym personelem. Lekarze zatrudnieni na tym oddziale nie są oddelegowani do pracy na innych oddziałach, co ma na celu zapewnienie stałej opieki nad pacjentami w stanie krytycznym.

Pion anestezjologiczny na Bloku Operacyjnym dyżuruje od godziny 7 do 7 następnego dnia lub do godziny wpisanej w danym dniu miesiąca. W ciągu całej doby na oddziale zatrudnione są co najmniej dwie pielęgniarki z uprawnieniami anestezjologicznymi, co dodatkowo wspiera bezpieczeństwo pacjentów, zwłaszcza podczas planowanych operacji.

Procedury awaryjne i systemy wsparcia

Szpital w Łukowie wdrożył także procedury awaryjne, które mają

na celu zapewnienie szybkiego wsparcia w sytuacjach kryzysowych.

- Procedury awaryjne zakładają wsparcie ze strony zespołów pielęgniarstwa oraz natychmiastowe powiadomienie lekarza systemu, który może przejąć obowiązki na OIT. Ponadto, utrzymujemy system szybkiej komunikacji wewnętrznej, który pozwala na natychmiastowe reagowanie w sytuacjach kryzysowych – wyjaśnił dyrektor Furlepa.

Pomimo trudności związanych z niedoborami kadrowymi, szpital podejmuje wszelkie możliwe działania, aby zapewnić odpowiednią opiekę medyczną swoim pacjentom. Dyrektor Furlepa podkreślił, że problem braku lekarzy specjalistów nie dotyczy wyłącznie Łukowa, ale jest problemem ogólnokrajowym. - Szpitale w całej Polsce borykają się z brakami kadrowymi w zakresie wielu specjalizacji lekarskich. Jestem świadomy tej sytuacji, aczkolwiek dyrektorzy szpitali powiatowych nie są za ten stan rzeczy odpowiedzialni – zauważył.

Odpowiedzialność systemowa i przyszłość opieki medycznej

Zdaniem dyrektora Furlepy, odpowiedzialność za obecną sytuację spoczywa na ministerstwach i instytucjach państwowych, które powinny kreować politykę szkoleniową oraz zdrowotną, a także zapewniać bezpieczeństwo zdrowotne Polaków.

- Zapewniam, że podejmujemy wszelkie możliwe działania, aby zapewnić odpowiednią opiekę medyczną naszym pacjentom – zakończył dyrektor Furlepa.

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Andrzej Bakalarski 76 lat zm. 10 sierpnia, Biała Podl.	Anna Sawicka 43 lata zm. 12 sierpnia, Polskowlola
Urszula Ślęzek 80 lat zm. 10 sierpnia, Korczówka	Jerzy Komarowski 72 lata zm. 13 sierpnia, Biała Podl.
Henryk Harasimiuk 78 lat zm. 10 sierpnia, Manie	Stanisława Dudziak 93 lata zm. 14 sierpnia, Tuczna
Janina Semeniuk 73 lata zm. 12 sierpnia, Biała Podl.	Eugeniusz Izdebski 94 lata zm. 15 sierpnia, Biała Podl.
Jan Stadnicki 82 lata zm. 12 sierpnia, Biała Podl.	Andrzej Zachariasz 91 lat zm. 15 sierpnia, Biała Podl.
Helena Męczyńska 84 lata zm. 12 sierpnia, Przychody	Stefan Kulicki 92 lata zm. 15 sierpnia, Piszczac
Bogusława Paluszkiewicz 72 lata zm. 12 sierpnia, Międzyrzec	Gustaw Czarnacki 86 lat zm. 16 sierpnia, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Kazimierz Przybysz 80 lat zm. 10 sierpnia, Trzebieszów	Zbigniew Sawicki 69 lat zm. 14 sierpnia, Łuków
Marianna Gdula 74 lata zm. 12 sierpnia, Stanin	Henryk Szczęśniak 95 lat zm. 14 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

szer. Marcin Mróz 27 lat zm. 5 sierpnia, Komarówka Podl.	Franciszka Kubicka 94 lata zm. 12 sierpnia, Makoszka
Marian Wójciuk 92 lata zm. 9 sierpnia, Marianówka	Kazimiera Kaczorowska 88 lat zm. 14 sierpnia, Parczew

Kazimiera Bęclawek 89 lat
zm. 11 sierpnia, Tyśmienica

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Policjanci i strażacy ratowali ptaka, szukali węża i krowy uciekinierki

POWIAT ŁUKOWSKI:
W ubiegłym tygodniu policjanci i strażacy interweniowali w kilku zdarzeniach ze zwierzętami.

Dziki ptak na Chącinie

W poniedziałek, 12 sierpnia po godzinie 19 mieszkańcy Osiedla Chącińskiego zauważyli dzikiego ptaka, który niemrawo chodził albo polegiwał przy bloku nr 15. Zadzwonili pod numer alarmowy i na miejsce skierowano policję.

Policjanci, którzy przyjechali przed blok, skontaktowali się z le-



Druhowie z OSP KSRG Okrzeja ruszyli quadem na poszukiwania zaginionej krowy. Zwierzę odnaleźli! (fot. OSP KSRG Okrzeja)

karzem weterynarii i strażakami. Strażacy zawodowi z Łukowa złapali ptaka i umieścili go w dużym pudełku. Pod opieką policjantów czekał na przyjazd zwierzęcego lekarza. Przed godz. 21 ptak został przez niego odebrany.

Wielki wąż w kanale

Przed godziną 23 w poniedziałek, 12 sierpnia przestraszony mieszkaniec Łukowa zadzwonił pod numer alarmowy i zgłosił, że znalazł na swojej posesji długiego węża.

Gad miał się panoszyć w kanale na pojazdy na terenie posesji przy ul. Południowej

w Łukowie. Było ciemno. Wąż wyglądał na sporego i męczył wystraszył się. Nie wiedział, czy to zwykły zaskroniec, czy egzotyczny boa dusiciel lub jadowita kobra.

Zaalarmowane służby ruszyły na pomoc.

Kiedy policjanci i strażacy przyjechali na miejsce, to węża już tam nie było. Szukali go, ale nie znaleźli. Prawdopodobnie gdzieś się zwinął.

Cielna krowa poszła w las!

Spory kłopot we wtorek, 13 sierpnia miał rolnik z Okrzei,

kol. Dąbrowa w gminie Krzywda. Jego krowa wyruszyła zwiedzać okolicę. Uciekła do lasu, a gospodarz martwił się o nią, bo zaraz miała się celić. Najpierw rolnik sam szukał uciekinierki. Kiedy minęły ponad dwie godziny i nie mógł sobie poradzić, zwrócił się po pomoc do strażaków. Około godz. 10.30 niezawodni druhowie z OSP Okrzeja wyjechali quadem i samochodem na poszukiwania zwierzęcia. Znaleźli krowę i przyprowadzili do gospodarza.

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

„TU SIĘ CZUJĘ NA MIEJSCU I POLECAM TO WSZYSTKIM” CZYLI NAJNOWSZY HIT O RADZYNIU

Trzy czterowersowe strofy rymowane w układzie parzystym, przeplatane podkreślającym koloryt lokalny refrenem... i jest piosenka o naszym mieście! Brawo!

Brawo za regularną, prawie sylabotoniczną (ze średniówką po siódmej sylabie), budowę, co tworzy łatwy do zaśpiewania rytm oraz podkreśla swojski, jednak niezaściankowy klimat tekstu odpowiedniego dla starszych i młodszych odbiorców, ale i wykonawców.

Teraz małe odniesienie co do treści i jej przekazu. Na uwagę zasługuje podkreślenie atrybutów tutejszego krajobrazu, a także wyróżników pejzażu – rzeczka Białka z „płynącym” obok stojących chaszczki bulwarem, kaczki pożerające łąpczynie szkodliwe dla nich resztki pieczywa, oczywiście piękny

jak wielkanocna pisanka, bo w środku pusty pałac Potockich... Cyt: „Tu czuję się na miejscu i polecam to wszystkim”. Znikome jest prawdopodobieństwo, że przebywał tu król Poniatowski (zdaje się, że chodzi o Zygmunta Augusta) i jeszcze mniejsze, że komuś do czegoś przysługiwał tu zaledwie kilkuletni karolek Lipiński, który jako pacholę wyemigrował stąd prosto do Lwowa. I jeszcze Jakub Fontana, który zaprojektował kluczowe dla miasta budowle.

Deklaracja powrotu (po wyjeździe za wiedzą) do tej arkadii uroku, spokoju i oazy ciszy podobnie wątpliwa, chyba że po to, aby pojeździć rowerem w miejscu „otulonym przez lasy i kolorowych pół paski”. I nawet trzykrotna, powtórzona w refrenie, argumentacja o posiadaniu tu kumpli i bliskich w niewielkim stopniu to łagodzi.

Dobrze rozumiem, że piosenka aspirująca do hymnu miasta rządzi się swoimi prawami. Jednym z nich jest prawo do tworzenia legendy, swoistego kultu miejsca,

budowanie lokalnego patriotyzmu odnoszące się do sfery emocjonalnej odbiorcy, ale...

Film, muzyka i wykonanie godne podziwu i chwały wszystkim twórcom, jakkolwiek infantylnie by to nie wypadło.

Kilka lat temu zaproponowałem chórowi seniorów tekst chyba zbyt patetyczny i dosyć trudny do wykonania pod względem muzycznym. Pozwalam sobie go przypomnieć.

I O, radzyńska ziemio miodna, o, radzyńska ziemio chlebna! Tu dzień jasny, noc pogodna, gdzie myśl wolna i podniebna! Białą niedźwiedź z dumną głową w prawo kroczy drogą długą. Hydrę - złej miłości owoc - tnie Herkules swą maczugą.

Ref. W Radzynie, królewskim mieście pokoleń czas miejsce miał. Tu z woli króla, uwiercie,

z Ostrowa Grot prawa dał. Przez kościół, aż po rogatki, przez Białkę, po mosty, staw nasz Radzyń, jak obraz matki, kochajmy, Boże, to spraw!

II Zabytkami kraszysz pejzaż, mogiłami przeszłość wzniecasz. Ciszą lasów, pół szerokich dni mieszkańców swych ukwecasz. Sławić cię pragniemy pieśnią, pracą znojną cię podnosić. Okolicy naszej wieśnej pomyślności w modłach prosić.

Ref. W Radzynie króluje pałac, jelonek na wieży siadł. I miastu swemu na chwałę Lipiński znaczy swój ślad. Przesmycki strofy odmierza, Nahorny przybywa grać. Na zamku strzelistych wieżach wyrasta radzyńska brać... (bis)

III Niech w kulturze twej, w piosence kwitnie nasza ziemia cała. Niech nas będzie coraz więcej Niech Radzyna rośnie chwałą! Niech rozkwita ta ojczyzna, ojcowizna, nasza scheda! Aby późny wnuk mógł przyznać, żeśmy jej nie dali sprzedać.

Ref.

P.S.

Oceńcie mnie bezlitośnie.

Andrzej Kotyła



Radek z Radzyna

Trupy cyrkowe

Dowiedzieliśmy się ostatnio, mili Państwo, jak to w urzędach wypadają z szaf trupy pozostałe po rządach poprzedniej ekipy. Jako że proceder zostawiania następcom zbuków (nieświeżych jaj) nie jest nowy, pozwolę sobie przypomnieć dokonania Witolda Kowalczyka i dziedzictwo, które pozostawił swojemu uczniowi, Jerzemu Rębkowi.

O czym nie poinformowano nas w trakcie kampanii samorządowej w 2010 roku? Ubiegający się o reelekcję burmistrz od kilku miesięcy starannie ukrywał nakaz płatniczy po przegranej przez miasto procesie dotyczącym modernizacji oczyszczalni. W sądzie urząd spotykał się z wykonawcą i mimo wskazówek z NIK, przegrał dość prosty proces. O ile dobrze pamiętam, nikt nie poniósł za to konsekwencji. Burmistrz

zapłacił dopiero po wyborach, dorzucając do puli kilkaset tysięcy złotych odsetek.

Lepszy numer Witold Kowalczyk wywinął w 2014 roku, kiedy tuż przed oddaniem władzy podpisał aneks do umowy z firmą Rapid. Dzięki tej operacji wykonawca mógł jeszcze parę miesięcy mieć nas, że zainstaluje fotowoltaikę, mimo że był już faktycznym bankrutem.

Konsekwencją podpisu burmistrza była utrata miliona złotych, gdy zabrakło potem czasu na załatwienie depozytu sądowego. Błędy w tej sprawie popełnił też Jerzy Rębek, ale dlaczego jego poprzednik poszedł na rękę Rapidowi? Kto zyskał?

Dlaczego przypominam te niewygodne historie sprzed lat? Otóż w ramach jakiejś nagrody, Jakub Jakubowski powołał Witolda Kowalczyka do rady nadzorczej PUK. Panie burmistrzu, po co ten cyrk?

Radostaw Grudzień

PODPATRZONE

Nagle pojawili się oni, cali na białą

Tacy goście pojawili się na spotkaniu ze specjalistami stowarzyszenia „Niebo Nad Nami”, co uwiecznił fotoreporter facebookowego profilu Pałac Potockich/kultura w Radzynie Podlaskim. W programie spotkania był m.in. wykład popularnonaukowy o niebie, kosmosie, planetach i gwiazdach, a także obserwacja nieba przez teleskop.



W

- Ale czad - skomentowała internautka



Mówię, jak jest

Panie z Radzyna: Wohyń jest miastem!

Tydzień temu w tym miejscu Radek Grudzień namawiał wójta Wohynia Tomasza Jurkiewicza do rozpoczęcia zabiegów o przywrócenie Wohyniowi praw miejskich. Zaproponował nawet hasło: Make Wohyń Great Again... Jakie „again”, chłopie, jakie „again”...?

Cudownie mieć takiego przyjaciela jak Radek. Zgadzam się z nim zawsze w kwestiach najważniejszych,

w szczegółowych niemal nigdy. Więc powiadam Ci, radzyniaku jeden: Wohyń jest miastem. No, może miasteczkiem, niemniej jednak: w nosie mam, co na ten temat myśli minister administracji.

Po pierwsze: Król Polski i Wielki Książę Litewski nadał prawa miejskie, ruski car odebrał. I co, będziemy się ruskiego cara słuchać? A w życiu! A w mordę cara! Po wtóre: Wohyń samorządowym miasteczkiem był już wtedy, kiedy wokół, mizernego wówczas, radzyńskiego dworzyszczu pasły się kozy, a Grot z Ostrowa i jego następcy rozpaczliwie kombinowali, jak by tu parę złotych na jarmarkach zarobić.

W Wohyniu w XVI wieku prosperowało kilkanaście

karczm piwnych, cztery miodowe i jedna gorzałczana, co jasno dowodzi prawidłowego rozwoju społecznego. W odróżnieniu od Radzyna i Czemiernika nigdy nie był skupiony na roli usługowej wobec mieszkańców pałacu, lecz zawsze był społecznością samodzielną, samowystarczalną i niepokorną, o czym i dziś czasami można się przekonać.

Przecież Radzyń to w tym czasie normalnego człowieczego rynku nie miał, tylko jakiś Kozi... Ani kościoła, ani synagogi, może gdzieś w kącie jakaś mała cerkiewka...

Po trzecie: Dzisiaj Wohyń oczywiście też posiada wszelkie atrybuty miasta: większość mieszkańców zarabia poza rolnictwem, jest centrum administracyjnym,

kulturalnym i usługowym dla okolicznych wsi,

Choć oczywiście, na wieść o pomysły wójta z Czemiernika, który wpadł na pomysł, żeby się o prawa miejskie upomnieć, również nad Piwonią parę rozmów się odbyło. Wójt Tomasz przy okazji kilku spotkań z mieszkańcami posłuchał ludu. Relacjonował mi, że entuzjazmu nie było, tym bardziej że np. zasada zwartości zabudowy sprawiłyby, że pewnie poza obrębem miasta znalazłaby się, rozrzucona na dużej przestrzeni, część dzielnicy „Ogrody”.

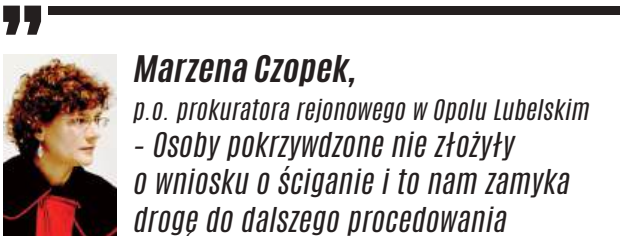
Więc, po mojemu: nie ma o czym gadać. Swoje i bez tego wiemy.

Zbigniew Smółko

Były wójt doniósł w sprawie wpływania na wybór przewodniczącego rady, prokuratura umarza śledztwo

GM. KARCZMISKA:
Powód? Pokrzywdzeni radni nie złożyli wniosku o ściganie.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelski ustalała, czy w związku z wyborem przewodniczącego Rady Gminy w Karczmiskach doszło do popełnienia przestępstwa. Zainteresowała się tą sprawą po tym, jak zawiadomienie złożył były wójt tej gminy, Janusz Goliszek (PSL).
Postępowanie prowadzone było w kierunku zmuszania do określonego zachowania. Śledczy ustalali, czy ktoś wpływał



Marzena Czopek,
p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
- Osoby pokrzywdzone nie złożyły o wniosku o ściganie i to nam zamyka drogę do dalszego procedowania

na decyzje radnych głosujących w sprawie wyboru przewodniczącego Rady Gminy w Karczmiskach, i w jaki sposób. Próbowali ustalić, czy była to łagodna perswazja czy też działania, które noszą znamiona przestępstwa.
Ostatecznie prokuratura całe

postępowanie umorzyła.
- Z powodu braku wniosku o ściganie – mówi prokurator Marzena Czopek, szefowa opolskiej prokuratury.
A taki wniosek mogli złożyć radni na których wywierany był wpływ i których prokuratura

uznała za pokrzywdzonych. Nie mógł tego uczynić wójt, który de facto w tej sprawie pokrzywdzonym nie był.
- Osoby pokrzywdzone nie złożyły o wniosku o ściganie i to nam zamyka drogę do dalszego procedowania. Jeżeli jest przestępstwo wnioskowe, ścigane na wniosek, to bez wniosku my nie możemy rozpocząć postępowania – tłumaczy prokurator Czopek.
W obecnym składzie Rady Gminy w Karczmiskach trójka radnych, która wywalczyła mandat z Trzeciej Drogi, pracuje w miejscowym Zespole Szkół, podległym pod wójt z PiS.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Znaleziono kolejne niewybuchy

POWIAT PUŁAWSKI:
W ciągu kilku ostatnich dni policjanci z Puław aż trzy razy zabezpieczali miejsca znalezienia niewybuchów z II wojny światowej. Znaleziskami zajęli się saperzy z Dębina.

W Piskorowie operator koparki znalazł granat moździerzowy. - Podczas prac ziemnych przy budowie drogi operator koparki ujawnił przedmiot, który mógł być niebezpieczny. Na miejsce interwencji przyjechał policyjny pirotechnik, który potwierdził, że znalezisko to pochodzący z okresu II wojny światowej granat moździerzowy. Następnie niewybuch został podjęty przez patrol saperski - wyjaśnia aspirant sztabowy Michał Bielecki z KPP w Puławach. Kilka dni później saperzy zabezpieczyli pocisk artyleryjski z II wojny światowej, który znalazł spacerujący po lesie w Tomaszowie mężczyzna. A wczoraj, w poniedziałek, 12 sierpnia puławscy policjanci dostali zgłoszenie z Baranowa. Tam z kolei podczas renowacji przykościelnego muru pracownicy znaleźli amunicję strzelecką. - Skierowany na miejsce policyjny pirotechnik potwierdził, że są to przedmioty niebezpieczne. Również tym razem zostały one zabezpieczone przez patrol saperski z Dębina - dodaje aspirant sztabowy Michał Bielecki.



W Piskorowie, podczas prac ziemnych przy budowie drogi, operator koparki znalazł granat moździerzowy



W Tomaszowie spacerujący po lesie mężczyzna natknął się na pocisk artyleryjski



W Baranowie podczas renowacji przykościelnego muru znaleziono amunicję strzelecką

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 5 tysięcy podróbek w Łukowie. Właścicielce sklepu grozi surowa kara

Funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej przeprowadzili kontrolę w sklepie internetowym działającym na terenie Łukowa. W wyniku podjętych działań zabezpieczono ponad 5 tysięcy sztuk towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi. Wśród tych produktów znajdowały się odzież, perfumy oraz biżuteria, które nosiły znaki znanych światowych marek.

Kontrola została przeprowadzona po analizie ogłoszeń sprzedawczych zamieszczonych na jednym z portali społecznościowych. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na sposób prezentacji, jakość oraz cenę oferowanych produktów, co wzbudziło podejrzenia, że mogą one nie być oryginalne.

Podczas przeszukania lokalu, w którym prowadzono sklep internetowy, znaleziono również gotówkę w kwocie blisko 90 tysięcy złotych oraz dokumentację finansowo-księgową. Zabezpieczone środki i dokumenty mogą stanowić istotne dowody w dalszym postępowaniu.
Właścicielka sklepu internetowego może teraz stanąć przed poważnymi konsekwencjami prawnymi. Zgodnie z ustawą Prawo własności przemysłowej, za wprowadzanie do obrotu podrabianych towarów, szczególnie gdy jest to stałe źródło dochodu, grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.
Sprawą zajmuje się Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej, który prowadzi postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Łukowie.

Patryk Pytlak

200 lat pani Janino!

GM. PUŁAWY: Pani Janina jest kolejną osobą w powiecie, która świętowała trzydzieste urodziny. Włodarze gminy z tej okazji złożyli życzenia oraz wręczyli list od Prezesa Rady Ministrów.

Janina Woszczyk udowadnia, że wciąż jest w doskonałej formie. W swoim życiu przeżyła wiele pięknych i wyjątkowych chwil. Teraz przyszedł czas, aby świętowała równie 100 lat. Kilka dni temu obchodziła urodziny w gronie najbliższych. 15 sierpnia w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha w Górze Puławskiej odprawiono mszę św. w intencji Jubilatki. Po jej zakończeniu wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski złożył życzenia urodzinowe pani Janinie. Włodarz dodatkowo wręczył

Życzenia z okazji 100 urodzin dla Janiny Woszczyk złożył wójt gminy Kamil Lewandowski. Uroczystość odbyła się w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha w Górze Puławskiej

na ręce kobiety gratulacje od Prezesa Rady Ministrów oraz prezent. Kobieta nie kryła wzruszenia. „Wspólnota” życzy

czy pani Janinie wszystkiego dobrego oraz kolejnych 100 lat w zdrowiu.

Dominik Kęsik

Nastolatka ofiarą oszustwa podczas sprzedaży książek online. Straciła prawie 7,5 tysiąca złotych

Młoda kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego, gdy próbowała sprzedać swoje książki na popularnym portalu aukcyjnym. Zamiast zysków z transakcji, straciła swoje oszczędności.

Kilka dni temu 19-latka zamieściła ogłoszenie o sprzedaży książek w Internecie. Krótko po publikacji ogłoszenia, skontaktowała się z nią osoba podająca się za zainteresowaną zakupem. Potencjalny kupiec, po krótkiej wymianie wiadomości, zaproponował, że zapłaci pełną kwotę i dodatkowo zamówi kuriera, który odbierze przesyłkę. Następnie oszust przesłał na podany przez kobietę adres e-mail wiadomość rzekomo od firmy kurierskiej, która zawierała link do strony mającej umożliwić odbiór środków pieniężnych.

Łudząco podobną do prawdziwej stronę bankowości elektronicznej. Tam wprowadziła dane do logowania do swojego konta bankowego. Mimo że nie miała już wtedy do niego dostępu, to wprowadziła przekazane jej telefonicznie kody na stronie bankowej. W międzyczasie dostała sms-a o blokadzie konta i wówczas skontaktowała się z konsultantem infolinii bankowej. Tam złożyła reklamację i próbowała zablokować wszystkie transakcje. Niestety okazało się, że kilka już zrealizowano. Oszuści z konta 19-latki wypłacili prawie 7,5 tysiąca złotych - relacjonuje Marcin Józwiak, rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Patryk Pytlak

51-latek utonął na zalewie Zimna Woda. Pływał poza kąpieliskiem

ŁUKÓW: Mężczyzna wszedł do wody poza wyznaczonym kąpieliskiem i po chwili „zniknął” pod jej powierzchnią. Gdy odnaleźli go ratownicy, był już nieprzytomny.

Tragicznie zakończył się pobyt 51-latka ze Stoczka łukowskiego nad Zalewem Zimna Woda w Łukowie.

Feralne popołudnie

W niedzielę, 11 sierpnia przed godziną 17 łukowscy policjanci zostali powiadomieni o tym, że w zalewie Zimna Woda topi się mężczyzna. Gdy mundurowi dojechali we wskazane miejsce, służby ratunkowe reanimowały 51-latka. Z miejsca zdarzenia mężczyzna został odwieziony karetką do szpitala. Mimo udzielanej pomocy zmarł.

- Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że 51-latek wszedł do wody, skakał i pływał poza wyznaczonym kąpieliskiem. W pewnej chwili ratownicy zauważyli, że „zniknął” pod wodą. Gdy go wydobyli, był już nieprzytomny. Natychmiast rozpoczęła się reanimacja 51-latka, wezwano służby ratunkowe. Niestety życia mężczyzny nie udało się



51-latek mimo ostrzeżeń ratowników pływał poza wyznaczonym kąpieliskiem

uratować – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Trwa śledztwo

Prokuratura prowadzi śledztwo w tej sprawie. Przeprowadzono sekcję zwłok 51-latka. Jej wyniki jeszcze nie są znane. Nie znane są jeszcze wyniki badań, które ustalą, czy mężczyzna nie znajdował się pod wpływem środków odurzających.

Poza bojami

Niestety wiele osób, podobnie jak zmarły mężczyzna, kąpie się w niedozwolonych miejscach.

Ratownicy pracują na wyznaczonym kąpielisku, więc

każdy, kto wchodzi do wody poza nim, naraża się na niebezpieczeństwo.

Zapytaliśmy Marka Żurawskiego, dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, który zarządza kąpieliskiem i infrastrukturą nad łukowskim zalewem, ilu ratowników czuwa nad korzystającymi z wodnych atrakcji.

- Na kąpielisku mamy trzech ratowników. Na takie kąpielisko jak u nas, o długości 80 metrów, spokojnie wystarczy dwóch ratowników, ale zatrudniamy trzech ze względu na to, że mamy wyciąg. Oni strzegą kąpieliska i nie odpowiadają za to, co dzieje się poza nim i za osoby, które wchodzi do wody

w miejscach do tego nieprzeznaczonych – mówi dyrektor.

Ciągle gwizdzą

Okazuje się, że ratownicy stale muszą zwracać uwagę osobom, które wybierają do kąpieli nieoznaczone miejsca.

Tak było także w przypadku zmarłego 51-latka ze Stoczka.

Mężczyzna wypływał poza żółte boje oznaczające koniec kąpieliska. Utopił na wysokości kąpieliska, poza częścią akwenu dozwoloną do kąpieli. Ratownicy kilka razy zwracali mu uwagę, żeby tam nie pływał. Kiedy zniknął pod wodą, ruszyli, żeby go ratować. Zanim zdążyli do niego dopłynąć, był już kilka minut pod wodą.

Przy pomostach wędkarskich

Jak mówi Żurawski, od początku funkcjonowania kąpieliska wśród wypoczywających jest sporo osób niezdyscyplinowanych.

- Szczególnie w weekendy, bo w ciągu tygodnia mało ludzi jest. Ratownicy gwizdzą, jeśli ktoś się tylko wychyli poza żółte boje. Od razu interweniują, a nawet wzywają policję – mówi.

- Może sposobem na ukrócenie nieodpowiedzialnych zachowań w wodzie byłoby karanie i dyscyplinowanie przez policję osób pływających w niedozwolonych miejscach. Taka akcja na początek sezonu. Bo zarządca zalewu ani ratownik nie ma prawa nikogo ukarać – wyjaśnia.

Dyrektor opowiada, że wiele osób kąpie się od tej strony zalewu, gdzie są pomosty wędkarskie. Niektórzy skaczą na główkę do płytkiej wody, co grozi urazem kręgosłupa i paraliżem. Obecnie poziom wody w zalewie jest niski, ale niestety nawet płytka woda może być zagrożeniem.

Całe rodziny

Inna sytuacja: Ojciec, dziadek, czwórka dzieci i oczywiście pływają poza kąpieliskiem. Ratownicy cały czas zwracają

im uwagę, a ci do nich z „pyśkiem”, że im wolno, bo dobrze pływają.

- No i mamy to, co mamy. Jeśli nawet starsi dają wnukom czy dzieciom zły przykład, nie uczą, jak dbać o bezpieczeństwo, tylko uczą, jak lekceważyć regulamin kąpieliska – mówi Żurawski.

Pod wpływem

Do ryzykownych zachowań są szczególnie skłonne osoby, które wcześniej wzmocniły się procentami.

- Ze dwa tygodnie temu ratownicy mieli właśnie dwóch czy trzech takich nakręconych, na fleku, którzy wypływali poza kąpielisko. Oni uważają, że „jak ja się napiłem, to jestem odważny i mogę pływać, gdzie chcę”. Do ratowników z łapami skakali. Ratownicy wezwali policję – relacjonuje Żurawski.

Kolejna ofiara

Pierwsze utonięcie po otwarciu odnowionego zalewu wydarzyło się 15 lipca 2021 r. Woda wówczas odebrała życie 41-latkowi z Krynki, który biesiadował nad zalewem ze znajomymi. Poszedł się wykąpać i zniknął kolegom z oczu. Mimo długiej reanimacji zmarł w szpitalu.

mo

Nieszczęśliwy wypadek podczas prac polowych

Glebogryzarka wkręciła 46-latkowi nogę

POWIAT OPOLSKI:

- Wyglądało to naprawdę bardzo poważnie – mówią opolscy strażacy, którzy ruszyli na pomoc poszkodowanemu mężczyźnie.

Do tego nieszczęśliwego zdarzenia doszło w sobotę (10 sierpnia) w Karczmiskach Drugi. Poszkodowany i to bardzo poważnie został 46-latek. Mężczyzna pracował ręczną glebogryzarką. Podczas wykonywania prac uległ wypadkowi.

Strażacy wskazują na nieostrożność w posługiwaniu się glebogryzarką.

- Maszyna wciągnęła prawą nogę 46-latkowi. Wyglądało to bardzo poważnie. Noga była bardzo mocno uszkodzona, pocięta. Nie wiadomo było,

”



mł. kpt. Stanisław Kamela,

KP PSP w Opolu Lubelskim

- Wyglądało to bardzo poważnie. Noga była bardzo mocno uszkodzona, pocięta. Nie wiadomo było, czy uda się ją uratować

czy uda się ją uratować – mówi mł. kpt. Stanisław Kamela ze stanowiska kierownika komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Na miejsce pojechały dwa wozy strażackie, ochotnicy z Karczmisk i jednostka PSP z Opolu Lubelskiego. Wezwane zostały też karetka pogotowia ratunkowego i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Uwolnienie nogi z maszyny nie było łatwe. Strażacy musieli się natrudzić.

- Rozmontowanie noży, elementów tnących spalinowej glebogryzarki zajęło nam to około pół godziny. Po uwolnieniu nogi poszkodowany przekazany został ratownikom – dodaje.

A następnie śmigłowcem przetransportowany do szpitala w Lubinie.

Policja przekazała informację, że życiu i zdrowiu 46-latka nie zagraża niebezpieczeństwo.

Agnieszka Ciekot-Hunek/
Agnieszka Gołębiewska



46-letni mieszkaniec gminy Karczmiska pracował ręczną, spalinową glebogryzarką

Łaska pańska kupców na pstrym koniu jeździ. Podsumowanie aukcji i święta arabów

Gorsza aukcja, ale nie klęska. Janowska stadnina podnosi głowę

Dni Konia Arabskiego zakończyły się serią sukcesów gospodarzy, chociaż słynna aukcja Pride of Poland w Janowie Podlaskim przyniosła w sumie dla wszystkich stadnin rezultaty finansowe o wiele gorsze, niż w 2023 r. Janowska Stadnina Koni uzyskała z obecnej aż 319 tys. euro, a jej klacz Adelita została najlepszym koniem Narodowego Pokazu Koni Arabskich Czystej Krwi.

W słynnej tegorocznej aukcji Pride of Poland w Janowie Podlaskim sprzedano 10 koni za 637 tys. euro. Podczas ubiegłorocznej nabywców znalazło 14 koni aż za ponad 2,161 mln euro.

Najwyższą cenę – 145 tys. euro – uzyskała obecnie córka czempionów świata – 15-letnia klacz Zigi Zana ze stadniny w Michałowie. Zaczęto ją licytować z wysokiego pułapu – od 100 tys. euro. Była ona już wcześniej zapowiadana na gwiazdę aukcji przez Annę Stojanowską, doradcę dyrektora KOWR. Piękną siwą klacz kupił nabywca z Belgii, który w sumie nabył aż cztery konie. Szczególnie przy stole belgijskim kupców aktywna była pani, która podchodziła do wielu koni i z czułością dotykała ich, uśmiechając się radośnie.

Kupcy z państw arabskich też nie ukrywali swojego umiłowania tych zwierząt, jeden z nich, z Arabii Saudyjskiej, zanim kupił ogiera Amesę, przytulał go i całował. Janowska publiczność licznymi owacjami i pokrzykiwaniem tworzyła klimat sprzyjający licytacji.

Gwiazdy się rozeszły

Drugą pod względem wysokości cenę uzyskała najcenniejsza z Janowa Podlaskiego 4-letnia Alexandra – 120 tys. euro. Pojedzie do Kataru. Niezłą stawkę 105 tys. euro uzyskała też janowska siwa Abellia.

Międzynarodowe jury wybrało na Najlepszego Konia Pokazu, czyli Best in Show, janowską siwą klacz Adelitę.

Stadnina z Janowa Podlaskiego wystawiła do niedzielnej 55. Aukcji Koni Arabskich Czystej Krwi Pride of Poland pięć klaczy i jednego ogiera. Dwie nie znalazły nabywców. Janowski ogier Barok trafił za 24 tys. euro do Belgii. W sumie Stadnina Koni Janów Podlaski uzyskała z aukcji 319 tys. euro od kupców z Belgii, Szwecji, Kataru i Arabii Saudyjskiej.



Ceremonia nagradzania Adelity - Najlepszego Konia Pokazu, wybranej na Best in Show

Marek Trela, wieloletni dawny prezes w janowskiej spółce Stadnina Koni, a teraz doradca obecnego prezesa, nie ukrywa zadowolenia.

– Choć w całej aukcji sprzedano mało koni, to jednak rezultat naszej janowskiej stadniny można uznać za spory sukces. Poza dwiema klaczami sprzedaliśmy inne, osiągając średnią cenę 64–65 tys. euro. A w całości aukcji połowa koni zesłała do stajni, ceny były niskie. Gwiazd nie było, bo się rozeszły w poprzednich latach – ocenia wybitny hodowca, znany na kilku kontynentach.

W sumie Stadnina Koni Janów Podlaski uzyskała z aukcji 319 tys. euro od kupców z Belgii, Szwecji, Kataru i Arabii Saudyjskiej.

Stadnina z Michałowa w sumie sprzedawała trzy konie za 211 tys. zł, a dwie jej klacze nie znalazły nabywców. Stadnina w Białce uzyskała 12 tys. euro za długo licytowanego ogiera. Mniejszym powodzeniem cieszyły się konie z prywatnych stadnin, aż cztery wróciły do stajni. W sumie za dwa konie indywidualni hodowcy uzyskali 95 tys. euro.

Końska dawka „Powrotu do normalności”

Kierownictwa stadnin, jak i też nadzorującego państwowe spółki hodowlane Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zapowiadały, że najbardziej zależy im na zachowaniu najlepszych polskich genów arabów i powrót do „normalności”.



Najwyższą cenę – 145 tys. euro – uzyskała 15-letnia siwa klacz Zigi Zana ze stadniny w Michałowie. Kupił nabywca z Belgii

– Liczymy, że konie osiągną wysokie ceny, ale rekordów się nie spodziewamy. Naszym założeniem jest przywrócenie zaufania do polskiej hodowli. Będziemy szczęśliwi, jeśli uda się sprzedać jak największą liczbę koni – tak przed aukcją wypowiadała się ceniona specjalistka Anna Stojanowska, doradca prezesa KOWR.

Realia „normalności” okazały się jednak ubogie. Różnica w podsumowaniu aukcji Pride of Poland w 2024 r. i 2023 r. wyniosła 1,485 mln euro. Na minus.

Prof. Krystyna Chmiel, ekspert w sprawach koni arabskich, ma krytyczne zdanie o tych efektach.

– Na aukcji było mało koni. Kiepską cenę uzyskała gwiazda Zigi Zana. Może nie było na nią klientów? – zastanawia się profesor.

Bardzo letnia druga aukcja

Nazajutrz, po znanej w świecie Pride of Poland, na Letniej Aukcji Koni Arabskich Summer Sale w Janowie Podlaskim wystawiono do sprzedaży 30 młodszych koni pochodzących ze stadnin państwowych w Janowie Podlaskim, Białce i Michałowie oraz hodowli prywatnych.

Oczywiście w grę wchodziły niższe ceny niż poprzedniego dnia. W sumie sprzedano 15 koni za 101,5 tys. euro. W licytacji (także online) wzięli udział kupcy z Polski, Arabii Saudyjskiej, Belgii, Holandii i Izraela.

Przed rokiem podczas podobnej aukcji za 16 sprzedanych koni uzyskano 324 tys. euro. Obecnie najwyższą stawkę uzyskała 2-letnia kasztanka Perysteria. Jak

powiedział nam b. prezes Marek Trela, janowska stadnina uzyskała w tej aukcji około 20–30 tys. euro.

Janów – stolica czempionów

Na lepsze niż konkurencja wyniki gospodarzy w aukcji Pride of Poland miały zapewne wpływ poprzedzające ją janowskie sukcesy w 46. Narodowym Pokazie Koni Arabskich Czystej Krwi. Zaprezentowano wówczas ok. 100 koni z państwowej i prywatnej hodowli. Międzynarodowe jury wybrało na Najlepszego Konia Pokazu, czyli Best in Show, janowską siwą klacz Adelitę. Wcześniej została również czempionką w kategorii klaczy starszych. Nagrodę wręczyła jej wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela.



Marek Trela,
hodowca koni, ekspert

Przez 8 lat sprzedawano najcenniejsze konie

Przecież Primera w 2019 r. została sprzedana za zaledwie 90 tys. euro, a w 2021 r. została czempionką Europy. Szkody genetyczne były niepowetowane. Jest nadzieja, że to się skończy. Tegoroczna aukcja odbyła się z wielką publicznością, ze wspólnym aplauzem. Licytacja była dokładna, było wiadomo, kto jest nawet drugim oferentem.



Prof. Krystyna Chmiel,
zootechnik, ekspert w sprawach koni arabskich z Białej Podlaskiej

W latach 2001-2015 wyprowadzono 70 cennych klaczy

Trwa polityczna potyczka o stadninę. Kiedy się mówi, że teraz „nowi” dbają o geny, trzeba przypomnieć, co robili jako „starzy”, gdy w latach 2001-2015 wyprowadzono ponad 70 cennych klaczy bez zadbania o ich następców. Mam to dokładnie wykazane.

Również inni reprezentanci janowskiej stadniny zdobyli czempionaty Polski: ogierów starszych 7-letni kasztanowaty Erantis, a w kategorii klaczy i ogierów rocznych Anagramma i Comoros.

Daje to nadzieję janowskim hodowcom na sukcesy w przyszłych aukcjach.

– Będziemy tworzyć warunki rozwojowe dla hodowli koni, bo dla ministerstwa rolnictwa wyjątkowo ważne jest, aby przywrócić prestiż i markę polskiego konia arabskiego oraz odbudować siłę i pozycję polskiej hodowli koni czystej krwi arabskiej – zapowiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski podczas Dni Konia Arabskiego w Janowie Podlaskim.

Marek Pietrzela

Piłkarz, żołnierz, strażak OSP spoczął w rodzinnej Komarówce Podlaskiej

Marcin Mróz miał godne pożegnanie. W miniony piątek odbyła się ostatnia droga żołnierza, piłkarza, strażaka OSP, który utonął w Bałtyku.

Żegnali go najbliżsi, rodzina, koledzy z boiska, znajomi z 18. Batalionu Rozpoznawczego Ułanów Wileńskich z Białej Podlaskiej, strażacy z OSP w Komarówce Podlaskiej. Bardzo dużo ludzi. Miał uroczysty pogrzeb. Przedstawiciele wojska trzymali wartę przy trumnie Marcina.

Było pożegnanie od rodziny, żołnierzy, narzeczonej



Marcin Mróz odszedł do Pana. W listopadzie skończyłby 27 lat

26-latek. Tuż przed złożeniem ciała do grobu, brat Kamil przeczytał list pożegnalny. Trumnę okryło morze białych róż. Dało się słyszeć trzy salwy honorowe na cześć Marcina.

mp

List pożegnalny brata Kamila

Wykonałeś swoje zadanie, tutaj, na ziemi. Jestem z Ciebie dumny. Widziałem uśmiech na Twojej twarzy, jak szedłeś na służbę i mówiłeś, że w końcu jesteś w tym miejscu, w którym chciałeś być.

Tysiące rozmów, spotkań, telefonów, wspólnych wypadów, a przede wszystkim wspomnień. Tego nikt nam nie odbierze. Nauczyłeś mnie najważniejszych wartości, mądrości. Wierzyłeś we mnie, wspierałeś. Dziękuję, bo dzięki temu jestem teraz takim człowiekiem, jakim chcę być!

Szeregowy Marcinie. Bracie. Odwaga to panowanie nad strachem, a nie brak strachu. Potrafiłeś nad tym zapanować i odważnie spełniać swoje zadania. Wierzę, że panowałeś nad nim do samego końca.

Dodawałeś mi pewności i wiary w siebie, w swoje możliwości. Dziękuję Ci za to! Zawsze miałem w Tobie ogromne wsparcie, zresztą tak samo, jak Ty we mnie. Nasze braterstwo, uczucie,

przyjaźń, bliskość, jedność, zrozumienie. To było dla nas najważniejsze.

Mówiłeś zawsze, jak ważna jest dla Ciebie rodzina. Że za nią trzeba skakać w ogień. I robiłeś tak dosłownie i w przenośni. Miałeś w sobie ogromną determinację. Nie bałeś się tego, że może być ciężko. Chciałeś, żeby było jeszcze ciężiej. W taki sposób dążyłeś do swoich kolejnych celów.

Jestem bardzo dumny z Ciebie. Z tego, że dane mi było mieć takiego brata jak Ty. Z takimi wartościami, z wielką empatią, zrozumieniem. Twoja służba ojczyźnie nie trwała długo, ale jestem z Ciebie tak bardzo dumny, że miałem brata żołnierza, a Wojsko Polskie powinno być dumne, że miało zaszczyt mieć Ciebie w swoich szeregach.

Marcinie! Moje serce rozpadło się na miliony kawałków. Z Twoim odejściem umarła częśćka mnie samego. Na zawsze będę nosił Cię w swoim sercu. Każdego dnia moje wspomnienia będą zawsze blisko Ciebie.

Zrobiłem to dla Ciebie... Ty wiesz, o czym mówię..., ale nie dlatego, że byłeś i nadal jesteś moim bratem, ale dlatego, że wiem, że zrobiłbyś dla mnie to samo. Chciałem, żeby wszyscy przypomnieli sobie, jakim byłeś wspaniałym człowiekiem. Chciałem, by nosili częstą wspomnień o Tobie w swoich sercach.

Obiecuję bracie opiekować się wszystkimi bliskimi naszym sercom, ale i też wszystkimi, którzy będą tego potrzebować. Będę pielegnować to wszystko, co dzięki Tobie otrzymałem.

Nie żegnam się z Tobą kochany Marcinie, a mówię „do zobaczenia”. Na pewno kiedyś spotkamy się razem, jak jeszcze niedawno tutaj na ziemi.

Marcinie, jeżeli śmierć czegoś nas uczy to przede wszystkim tego, że na świecie nie liczy się nic poza miłością.

Dziękuję za wszystko! Kocham Cię.

Brat Kamil.

Kot: Marcinie! Trzymaj kciuki za nas z góry

W piątek odbyło się ostatnie pożegnanie Marcina Mroza. 26-latek spoczął w rodzinnej Komarówce Podlaskiej.

- Mówisz Marcin, myślisz walczyć. To zawodnik, który dawał dużo pozytywnych rzeczy klubowi oraz wszystkim związanym z Az-Budem Komarówka Podlaska. Nie



Marcin Mróz pozostanie ikoną klubu z Komarówki Podlaskiej. Był w nim od początku istnienia. Strzelał gole jak na zawołanie. Przejdzie do historii, gdyż w jednym meczu z Tytanem Wisznice zdobył aż dziewięć goli na poziomie Klasy Okręgowej

możemy pogodzić się z jego odejściem - mówi Arkadiusz Kot.

Szkoleniowiec klubu z Komarówki Podlaskiej przyznaje, że zapamiętał Marcina jako uśmiechniętego i pozytywnego kolegę.

- Nigdy nie widziałem go w złym humorze. W szatni był duszą towarzystwa, a na boisku ostatnią osobą, która by odstała nogę - dodaje.

Trener Az-Budu miał okazję grać razem z Marcinem

Mrozem. Teraz miał być jego trenerem. - Pamiętam „Mrozia” z czasu, gdy przyszedłem do Komarówki. Był moim kolegą z zespołu. Teraz miałem dowodzić jego poczynaniami na boisku. Wiem, na co było stać Marcina. Z pewnością dałby drużynie wiele wspaniałych chwil - twierdzi.

Kot przyznaje, że w takich sytuacjach nie da się powiedzieć, że „tak musiało być”.

- Marcin miał kupę życia przed sobą. Każdy jest wstrząśnięty i załamany tym, co się stało - dodaje.

Pamięć o Marcinie będzie wieczna.

- Teraz wiemy, że będzie oglądał każdy mecz, trening z góry i z całych sił nam kibicował. Zrobimy wszystko, żeby był z nas dumny - kończy ze łzami w oczach.

mp

Na boisku oddali hołd „Mroziowi”



Wszyscy piłkarze, przedstawiciele zarządu oraz bliscy mieli na sobie specjalnie przygotowane koszulki. Na przodzie było zdjęcie Marcina, a na plecach jego imię i nazwisko. Nie mogło zabraknąć minuty ciszy, wspólnej modlitwy, przemowy nowego kapitana Karola Borkowskiego

To był wyjątkowy mecz. Az-Bud Komarówka Podlaska w przeddzień pogrzebu Marcina Mroza zagrał z Victorią Parczew.

Goście wygrali 3:1, ale to było najmniej ważne. Społeczność Komarówki Podlaskiej, przedstawiciele 18. Batalionu Rozpoznawczego Ułanów Wileńskich z Białej Podlaskiej, gdzie Mróz słu-

żył od czerwca tego roku, kibice, znajomi i rodzina pojawili się na spotkaniu, by oddać hołd kapitanowi Az-Budu.

mp



Modlitwa piłkarzy Az-Bud przed meczem z Victorią Parczew

Witamy na świecie!



Laura Michalak,
Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 1:30,
1730 g, 45 cm
Rodzice: Daria i Adrian



Luiza Danilczuk,
Parczew
ur. 12 sierpnia, g. 16:08,
3860 g, 56 cm
Rodzice: Laura i Kamil
Brat: Karol (3 l.)



Krzys Kojro,
Siedliska, k. Kamionki,
powiat lubartowski,
ur. 13 sierpnia, g. 11:45, 3,5 kg
Rodzice: Magda i Marcin
Brat: Franek (1,5 r.)



Nikodem Warpas z babcią Zosią,
Krasew, gm. Borki, pow. radzyński,
ur. 13 sierpnia, g. 20:30, 3250 g, 56 cm
Rodzice: Monika i Marcin



Kasia Parafiniuk,
Wygnanów, gm. Czemierniki,
pow. radzyński
ur. 12 sierpnia, g. 15:17,
3630 g, 55 cm
Rodzice: Anna i Damian
Rodzeństwo: Maciej (6 l.), Tomasz (5 l.), Bartosz (3 l.), Filip (1,9 r.)



Nadia Arbaczevska,
Radzyń Podlaski
ur. 14 sierpnia, g. 7:42,
3540 g, 52 cm
Rodzice: Katarzyna i Daniel
Rodzeństwo: Lena (7 l.), Paulina (17 l.)



Liliana Borówka,
Drozdówka, gm. Uścimów
ur. 12 sierpnia, g. 20:55,
3410 g, 55 cm
Rodzice: Martyna i Damian
Siostra: Marcelina (3 l.)



Nela Geresz z tatą,
Biała Podlaska
ur. 13 sierpnia,
g. 13, 3040 g, 53 cm
Rodzice: Patrycja
i Grzegorz (zdj.)
Brat: Nikodem (5,5 r.)



Kayla Borkowska,
Zastawek, pow. bialski
ur. 12 sierpnia, g. 23:24,
3130 g, 54 cm
Rodzice: Malwina i Jakub



Nikodem Walczuk,
Biała Podlaska
ur. 11 sierpnia, g. 12:15,
3480 g, 56 cm
Rodzice: Sylwia i Łukasz
Siostra: Nadia (7 lat)



Wojtuś Zając,
Brzozowy Kąt, pow. radzyński
ur. 13 sierpnia, g. 19:20,
4030 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra i Mariusz



Szymon Szczuchniak
z babcią Anią, Wandzin,
gm. Lubartów,
ur. 11 sierpnia, g. 12:05,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Wiktoria i Gabriel
Siostra: Diana (9 l.)

Trener Hetmana ma synka!

Można wróżyć. Według wielu będzie to przyszły reprezentant Polski.

Dawid Paczka po raz drugi został tatą. 17 sierpnia o godz. 13.18 na świat przyszedł Aleksander. Mierzył 53 cm, ważył 3300 g.

Olek przyszedł na świat w szpitalu w Puławach. To druga pociecha trenera Hetmana Gołęb oraz Joanny. W domu na braciszka czeka pięcioletnia Maja.

Wielkie gratulacje!

mp



Oluś Paczka przyszedł na świat w minioną sobotę. Jedno jest pewne. Od małego będzie uganiał się za piłką

Szlakiem Legionów Polskich na Ziemi Łukowskiej i Radzyńskiej (cz. II)

Żołnierze Piłsudskiego pod Łukowem i Radzyniem



Spalone tysobyki (dziś Jeziorany) w powiecie lubartowskim



W spalonym Oszczepalinie (powiat łukowski)

Latem 1915 roku armie niemiecka, austro-węgierska i towarzyszące im polskie Legiony wypierały z Lubelszczyzny Rosjan. Dla wielu była to wyczekiwana i wysniona chwila. Moskale jak mogli tak opóźniali pochód przeciwnika. Oprócz klasycznej obrony i potyczek przyjętą metodą było zostawianie za sobą „spalonej ziemi”: legionieści często wchodziło do pustych wsi, w których sterczały tylko kikuty kominów. Wiele żołnierzy w plecakach oprócz broni i racji żywnościowych miało też notes i ołówek.

We wsi Sobole żołnierze zastali całkowicie spaloną wieś i folwark, przetrwała jedynie murowana stajnia i 2 zabudowania chłopskie. Wówczas Stanisław Żmigrodzki zapisał: „Znów spotykamy obalone przez Rosjan krzyże z odciętymi nogami u Młeki Pańskiej”. Spalono most na Bystrzycy, dlatego saperzy 4. Pułku zmuszeni byli zbudować tymczasową, pontonową przeprawę. W drodze zachorował komendant Piłsudski i przesiadł się z konia do bryczki. Po przeprawie 1. Brygada chwilę stacjonowała w Sętach, skąd o godz. 15:00 kondukt ruszył przez Kłębów w kierunku Skrzyszewa.

Walki pod Paskudami

Popołudniem i nocą z 12 na 13 sierpnia miały miejsce walki pod Paskudami. Wskutek pospiesznych operacji ofensywnych powstała luka pomiędzy 30. a 80. Pułkiem

Piechoty Dywizji Austro-Węgierskich (wchodzącej w skład 60. Brygady Austro-Węgierskiej) na linii Brzostówiec - Paskudy - Gąsiory. Wtedy to 4. Pułk Piechoty z rezerwy przeniesiono do wyrównania i utrzymania łączności frontu. Marszem bojowym skierowano 1. batalion na lukę Rzymy-Rzymki, 2. batalion na lukę Rzymy - Gąsiory w las, z kolei 3. batalion został w odwodzie. Wskutek tego 1. batalion brał udział w ataku na Paskudy. Pod osłoną nocy Moskale cofnęli się, wyparto ich wskutek silnego natarcia. W Skrzyszewie w dworku Zawadzkiego stacjonowała komenda 60. Brygady Austro-Węgierskiej i komenda 1. Brygady. August Krasicki wspomniany budynek opisał następująco:

„Dworek stary drewniany, całe prawie urządzenie mieli zakopane w ziemi, które teraz odkopują. W salonie portrety wcale dobre, dziadka gospodarza, generała wojsk polskich z 1831 roku z Virtuti Militari i krzyżem Legii i żony; drugi pradziada w mundurze z czasów Stanisława Augusta. W okolicy tutejszej dolinami są łożyska torfowe, które eksploatują na opał, po wsiach widać stosy pod chałupami. Ze zbóż prócz prosa, sięją tu dużo lnu”. Czwartacy zanołowali w Paskudach (grupa Galicy), pozostali zaś w Gąsiorach.

Ku Ziemiom Radzyńskim. Kąkolewnica i Żakowola

Dnia 13 sierpnia rankiem rozpoczął się kolejny marsz: 1. Brygada przed południem trafiła do wsi Płudy i Jaski, Czwartacy przez Zakrzew doszli do linii kolejowej Łuków-Lublin pod wieś Główne. Wilhelm Wilczyński zapisał:

„Zniszczeń na samym torze nie widzimy, natomiast bardzo dużo słupów telefonicznych przy torze leży popiołowanych do tego stopnia, że w wielu miejscach druty leżą wprost na ziemi”. Z Zakrzewa zgłosiło się około 50 ochotników, chcących wstąpić do Legionów Polskich. Od wioski Jaski Czwartacy trafili przez las kąkolewnicki do Żakowoli i Jurków, z kolei 1. Brygadę skierowano do Kąkolewnicy. August Krasicki zanotował jej topografię:

„Ogromna wieś, wzdłuż bardzo szerokiej drogi obsadzonej od pola drzewami, ciągnie się jeden szereg domów, bardzo porządnym, z ganekkami, okiennicami w oknach, każdy oparkaniony. Z tyłu zabudowania gospodarskie, a każde zabudowanie wśród drzew owocowych i ładnych lip lub brzośców. Wieś ta ciągnie się blisko 2 km, na końcu kościół, plebania i dwór z folwarkiem”.

14 sierpnia opuścili gubernię lubelską

Ostatnia noc legionistów na Ziemiach Radzyńskich z 13 na 14 sierpnia miała miejsce w Kąkolewnicy i Żakowoli, gdzie odpoczywano w prywatnych kwaterach. Ponownie August Krasicki notuje wygląd Żakowoli:

„Podobnie zabudowana jak Kąkolewnica, ale może jeszcze większa, bo w kwadrat trzy boki domów i ogrodów. Dużo starych drzew, między innymi bardzo grube i duże jarzębiny pokryte owocami i dwa jak drzewa z koronami bzy dzikie. Chłopi w tych stronach chowają już owce, spotyka się też tu ładne i dobre konie. Wieś ta niespalona”.

Pierwsza Brygada na nocleg wybrała wieś: Kępki, Skrzyszew, zaś w Żytkach-Kozłach odpoczywał komendant Piłsudski



Przeprawa wojsko austro-węgierskich przez Bystrzycę w Borkach (powiat radzyński)

Ksiądz Józef Panaś zanotował: „W Sobolach na zgłiszczach domów spotkaliśmy płaczące kobiety i dzieci, mężczyzn uprowadzili Rosjanie. Na wschód począwszy od Sętów wiele wsi niespalonych. Ludność opowiada, że zawdzięcza swoje ocalenie Żołnierzom Polakom z wojska rosyjskiego, którzy nie tylko nie wykonali rozkazu podpalania, lecz bronili ludność przed rabunkiem ze strony kozaków”

Dnia 14 sierpnia Legiony Polskie wkroczyły na tereny guberni chełmskiej: do wsi Worsy, w kierunku Szóstki.

Hubert Grzywacz

Kto z kim walczył

Ówczesne powiaty łukowski i radzyński należały od 1912 r. do guberni lubelskiej Imperium Rosyjskiego. Front Wielkiej Wojny dotarł na dzisiejszą północną Lubelszczyznę w sierpniu 1915 r. Armia carska była wypierana w kierunku północno-wschodnim przez wojska Habsburgów wspomagane przez Legiony Polskie. 11 sierpnia fragment frontu przyjął linię: Łuków – rzeka Bystrzyca (od Zofiboru do jej ujścia w Tyśmienicy) - rzeka Tyśmienica (od ujścia Bystrzycy w kierunku wsi Siemień).

Siły Austro-Węgier na wspomnianym odcinku to: m.in. 16., 37., 106., 41., 4., 11., 3., 45., 21. Dywizje Piechoty Landsturmu. Pod ich komendą była również 1. Brygada Legionów Polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego i 4. Pułk Piechoty (tzw. Czwartacy) z 3. Brygady pod dowództwem Bolesława Roji. Po stronie rosyjskiej na linii frontu walczyły 25. i 15. Korpusy Armijne, podległe 4. Armii Imperium Rosyjskiego

Marczuk zawodnikiem Realu!

A rywalem będzie Messi!

Już oficjalnie. Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski został zawodnikiem Realu Salt Lake City.

20-latek odszedł z zespołu mistrza Polski - Jagiellonii Białystok. Na zasadzie transferu definitywnego trafił do klubu występującego w MLS. Nieoficjalnie mówi się, że Amerykanie aktywowali kwotę wykupu, jaka widniała w kontrakcie piłkarza, czyli 1,5 miliona euro.

W Jagiellonii zaczął grać na stałe jako skrzydłowy; wystąpił w 47 oficjalnych spotkaniach, w których zdobył siedem bramek i zanotował 15 asyst. Był jednym z bardzo ważnych zawodników „Jagi”, który przyczynił się do pierwszego tytułu mistrzowskiego.

Początek w Huraganie

„Mara” zaczynał w międzyrzeckim Huraganie pod okiem Kamila Korniluka. Krótco był graczem Górnika Łęczna. Występował w drużynach młodzieżowych TOP-u 54 Biała Podlaska. W seniorskiej piłce zadebiutował w Podlasiu Biała Podlaska pod wodzą Przemysława Sałańskiego. Następnie przez trzy lata grał w Stali Rzeszów.

Zaczęło się przypadkowo

Przygoda z piłką nożną w życiu Dominika Marczuka rozpoczęła się



Dominik Marczuk zagra w USA

pierwszej klasie szkoły podstawowej. Został przypadkowo zauważony przez trenera Huraganu Kamila Korniluka. - Zrobiliśmy turniej w drużynach młodzieżowych TOP-u 54 Biała Podlaska. W seniorskiej piłce zadebiutował w Podlasiu Biała Podlaska pod wodzą Przemysława Sałańskiego. Następnie przez trzy lata grał w Stali Rzeszów.

Najniższy, a najlepszy

Jego talent został szybko dostrzeżony przez trenera reprezentacji województwa. - Był kapitanem drużyny. Kiedyś szkoleniowiec zespołu - Krzysztof Gralewski powiedział, że jeśli Dominik nie będzie grał na poważnym poziomie, to on rzuci pracę trenerską. Nie tylko on widział w nim duży talent. Ten chłopak ma duży potencjał. Zawsze się wybijał. Ma dobrą cechę dla



Dominik Marczuk na początku swojej przygody z piłką. - Zawsze był najniższy w zespole, ale wielki charakterem - mówi Kamil Korniluk, pierwszy trener „Mary”

sportowca. Nigdy nie odpuszcza. Chce wygrać każdy mecz. Co więcej, każdą gierkę. W mojej drużynie trzymał obronę. Był najniższym zawodnikiem, a mało kto potrafił z nim walczyć o górną piłkę - dodaje.

Wygrywał z najlepszymi

Dominik urodził się 1 listopada 2003 roku. Grał z rocznikiem starszym. - W jednym z sezonów

wystartowaliśmy tylko młodszymi. W tej ekipie był Wiktor Krasowski czy Filip Szabaciuk. Obaj grają teraz w TOP-ie 54 Biała Podlaska. Miałem dosłownie jedenastu zawodników, a na boisku występowaliśmy po dziewięciu. To wystarczyło. W rundzie wygrywaliśmy z najlepszymi zespołami w województwie: z Motorem Lublin, BKS-em Lublin. Później przeszliśmy na duże boisko i połączyliśmy się ze starszymi.

Część odeszła do innych klubów - przyznaje.

Ostatnie słowa „Mary” przed wylotem

Nadszedł czas, żeby się pożegnać. W Jagiellonii przeżyłem wiele pięknych momentów. Osiągnąłem wiele sukcesów, ale też były te gorsze momenty, z których wyciągnąłem wnioski. Jestem bardzo wdzięczny klubowi i będę do końca życia, bo ukształtował mnie nie tylko jako piłkarza, ale również jako człowieka. Szczególne podziękowania dla dyrektora Masłowskiego, który zaufał mi i wierzył we mnie od początku do końca. Dziękuję prezesowi Pertkiewiczowi za danie mi szansy oraz trenerowi Siemieniowski, który od początku zobaczył we mnie potencjał. Zawsze wierzył we mnie. Dziękuję za danie mi szansy oraz za niesamowity rozwój piłkarski, jak i mentalny. Mieliśmy wiele rozmów. Dziękuję całej drużynie, bez której na pewno nie osiągnąłbym tych wszystkich sukcesów oraz zmiany klubu. Dziękuję również kibicom za przeżycie tych pięknych chwil z Wami. Nigdy nie wątpiliście, niezależnie od wyników. Życzę Jagiellonii wszystkiego, co najlepsze. Zawsze będę trzymał kciuki oraz wspierał, jak tylko będę mógł.

mp



ROZMOWA Z Kamilem Kornilukiem, pierwszym trenerem Dominika Marczuka

Nie dostał nic za darmo. Udowodnił, że można

Zapłaciłbyś około sześciu milionów złotych za swojego wychowanka?

- Jakbym miał, to zapłaciłbym więcej. Jak dla mnie to promocyjna cena. Sześć „baniek” za takiego zawodnika to naprawdę super okazja, która już się nie zdarzy. To młody, perspektywiczny gracz. Za chwilę będzie wart o wiele więcej.

Da radę za Wielką wodą?

- Oczywiście. Dla niego te przenosiny są na plus. Idzie w miejsce, którego nie zna. Bardzo daleko od domu. To zaprocentuje. W Polsce nie musiał skupiać się na nauce języka. Tam? To będzie priorytetem. Będzie musiał szybko nauczyć się nowego doświadczenia. W przeciwnym razie nie będzie rozumiał, co się do niego mówi. Jeśli nauczy się, poradzi sobie w każdym miejscu na ziemi. Jestem

REG

dumny z jego decyzji. Jeszcze inaczej. Pamiętajmy, że to jego decyzja i trzeba ją uszanować oraz dopingować, by było mu dobrze.

Obroni się umiejętnościami?

- Oczywiście. Ma je coraz większe. Wiem, że rozwinie się w Stanach Zjednoczonych. Warto pamiętać, że on bardzo szybko się uczy. Chce grać w piłkę. Ma zacięcie, wielkie serducho. Będą z niego zadowoleni. Jeśli dostanie szansę, wykorzysta ją. Napisz to dużymi i grubymi literami.

Zdajesz sobie sprawę, że wychowałeś gracza dużego formatu?

- Powoli to do mnie dociera. Dominik Marczuk jest rozbijaną postacią w świecie piłkarskim. To cieszy i motywuje do dalszej pracy oraz pokazuje wszystkim młodym zawodnikom, że

warto marzyć i do tego dążyć. „Mara” nie dostał nic za darmo. Codziennie pracował i pracuje, by być lepszym zawodnikiem. Udowodnił, że z Międzyrzecza Podlaskiego można trafić do dużego świata piłki nożnej. Pamiętajmy, że zdobył mistrzostwo Polski z Jagiellonią Białystok. Niektórzy cieszą się z tytułu najlepszego zespołu, chociaż mieli niewielki wkład w triumf. Dominik? Przecież był czołową postacią, motorem napędowym „Jagi”. Został wyróżniony, bo otrzymał powołanie do reprezentacji Polski Michała Probierza.

Nikt go nie wyganiał z Białegostoku. Wybrał niezbyt popularny kierunek...

- Czytałem komentarze. Pojawiały się zdania, że jeszcze za wcześnie, że jeszcze mógłby pograć sezon. Jestem zdania, że kto się nie rozwija, ten się

cofa. Dominik podjął taką decyzję i trzeba to uszanować. Od niego zależy, czy wykorzysta szansę. Najlepiej mówić za kogoś. On czuł, że potrzebuje zmiany. Zawsze będę go wspierał, kibicował mu.

Daj jakąś ciekawostkę...

- Mamy dużo wspomnień, śmiesznych, niecodziennych sytuacji, ale na początku współpracy powiedzieliśmy sobie, że co się dzieje na obozach czy w szatni, zostaje między nami. Przepraszam, ale nie ugnę się. Dałem słowo.

Rozmawialiście ostatnio?

- Nie. Wiem, że teraz ma takie zamieszanie w swoim życiu, że nie potrzeba mu kolejnych telefonów. Poczekam sobie, pogratuluję. Wszystko na spokojnie. Tak będzie lepiej.

Czym się odznaczał, że zaszedł tak daleko?

- Od zawsze podchodził do

swoich obowiązków bardzo poważnie. Nienawidził przegrywać. Nawet w luźnej grze, on zawsze musiał być lepszy, pierwszy. Oprócz tego, że jest dobry motorycznie, waleczny to miał szczęście, że trafił na dobrych ludzi, którzy nakierowali go na dobre tory, by mógł się rozwijać.

Jeszcze kilka miesięcy temu wraz ze swoimi podopiecznymi odwiedziliście Dominika w Białymstoku...

- Dokładnie. Wybraliśmy się grupą na mecz z Legią Warszawa. Dzieciom na długo zapadła w pamięć wizyta u „Mary”.

Wybierasz się do Stanów Zjednoczonych?

- Moi wychowankowie nie słuchają mnie. Zawsze powtarzałem, że jak mają iść grać za granicę to FC Barcelony (śmiech - przyp. red.). Nie

mówię „nie”. Może się tam wybiorę. Trzeba pamiętać, że taka podróż to nie jest łatwy temat. Sam bilet kosztuje sporo złotych. A może nie zdąży? A Dominik wróci do Europy do jeszcze silniejszego zespołu? Oby.

Ale już teraz będzie miał okazję zagrać przeciwko wielkim gwiazdom...

- Messi, Suarez, Sergio Busquets. Gracze takiego formatu grają w Stanach Zjednoczonych.

Spójrz w terminarz. Real Salt Lake City - Inter Majami. Jedna wypłata i jesteś na meczu, gdzie zagra twój wychowanek i ikona Barcelony - Lionel Messi... Przekonałem Cię?

- Właśnie patrzę, kiedy ten mecz się odbędzie (śmiech - przyp. red.). Jutro bukuję bilety (śmiech - przyp. red.).

mp

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Pięć goli w meczu Górnika. Warchoł się nie zatrzymuje!

Świetna seria Górni-
ka, fenomenalna seria
Damiana Warchoła.
W niedzielnym meczu
w Pruszkowie, gdzie
w 5. kolejce Betclia 1.
Ligi Znicz podejmował
zielono-czarnych, padło
pięć bramek. Łęcznie
odnieśli kolejne zwycię-
stwo.

Spotkanie w Pruszkowie było
konfrontacją dotąd niepokona-
nych zespołów. Znicz miał na
koncie dwa zwycięstwa i dwa
remisy, łącznienie jechali do
województwa mazowieckiego
z trzema wygranymi i jednym
podziałem punktów, zajmując
pozycję wicelidera tabeli. Lepiej
mecz zaczęli gospodarze, gdy
w 22. minucie kontrę Znicza
bardzo precyzyjnym strzałem
wykończył Daniel Stanclik, wy-
korzystując podanie Radosława
Majewskiego.

Zielono-czarni zdołali odpo-
wiedzieć jeszcze przed przerwą,
a na listę strzelców wpisał się
- tu nie ma żadnej niespodzian-
ki - Damian Warchoła, który
strzałem głową na gola zamienił

dośrodkowanie od Branislava
Spacila.

Warchoł przed niedzielnym
meczem był liderem klasyfikacji
strzelców, pomocnik Górnika
miał już cztery gole - do siatki
rywali trafiał w każdych zawo-
dach w tym sezonie. Tę passę
podtrzymał w Pruszkowie, ale -
jak się później okazało - ten gol
nie był jego ostatnim słowem
w tym spotkaniu.

Pruszkowianie wyszli po raz
drugi na prowadzenie w 69. mi-
nucie, ponownie po голу Stancli-
ka, który tym razem wykończył
akcję swojej drużyny strzałem
z bliskiej odległości od bramki
Górnika.

Goście znowu potrafili do-
prowadzić do remisu, i to dwie
minuty po stracie bramki. Po za-
mieszaniu w polu karnym strze-
lic gola usiłował Marko Roginić,
ale minimalnie ubiegł go Oskar
Koprowski. Problem w tym, że
obrońca Znicza skierował piłkę
do własnej siatki.

Ostatnie słowo należało do
„Górników”. Dwie minuty po
golu na 2:2 po zagraniu w pole
karne Przemysława Banasza
piłka spadła wprost pod nogi
Warchoła, a ten z bardzo bli-
skiej odległości wpakował piłkę



Damian Warchoła (na zdj. z prawej) ma już sześć goli w tym sezonie i jest zdecydowanym liderem klasyfikacji strzelców Betclia 1. Ligi

do bramki Znicza. To już szósty
gol w tym sezonie zawodnika
zielono-czarnych, jednocześnie
zapewne jeden z jego najłatwiej-
szych w karierze.

Górnik Łęczna wygrał ze Zni-
czem Pruszków 3:2 i po pięciu
meczach ma 13 punktów.

**Znicz Pruszków - Górnik
Łęczna
2:3 (1:1)**

Bramki: Stanclik 22', 69' -
Warchoła 40', 73', Koprowski
(s) 71'.

Znicz: Misztal - Juchymowicz,
Koprowski, Wiech, Sokół (81'
Kazimierzczak), Nowak, Plewka,
Ciepiela, Moskwik (81' Pro-
czek), Majewski (70' Tabara),
Stanclik.

Górnik: Kostrzewski - Bednar-
czyk (59' Roginić), Szabaciuk,
Broda, Barauskas, Oduko (82'
Grabowski), Deja, Malamis (59'
Żyra), Warchoła (77' Turski), Ba-
naszak, Spacil (59' Janaszek).
Żółte kartki: Wiech - Spacil,
Kostrzewski.

Sędziował: Sylwester Rasmus
(Toruń).

Dominik Smagała



Pavol Stano
trener Górnika Łęczna

**Mamy mocną ławkę
rezerwowych**

Rozgrywaliśmy ten mecz
w bardzo trudnych warunkach.
Gra w pierwszej połowie od-
powiadała pogodzie i nie było
wysokiego tempa. W drugiej
części zdawaliśmy sobie sprawę
z tego, że mamy mocną ławkę
rezerwowych, dlatego też
chcieliśmy podkręcić tempo. Po
przerwie był moment, w któ-
rym przejęliśmy inicjatywę.
Przeprowadzone zmiany przy-
czyniły się do tego, że byliśmy
lepsi w fazach przejściowych
i groźniejsi w kontrataku. Na
pewno bardzo cieszymy się
z tych trzech punktów.

Ale tydzień Wisły. Rozbili Zagłębie, ograli Olimpię!

Sześć punktów. To
efekt walki piłkarzy
z Puław w środę tygo-
dnia oraz w niedzielę.
Gracze Macieja Tokar-
czyka nie dali szans
Zagłębiu II Lubin, zaś
w meczu piątej kolej-
ki pokonali Olimpię
Elbląg.



Łukasz Kabaj

Jednym z bohaterów starcia
został Marcin Stromecki, który
niedawno dołączył do druży-
ny. 30-latek, który ostatnie pół
roku spędził w czwartoligowym
Hutniku Warszawa, przymierzył
w okienko. Działo się to w piątej
minucie doliczonego czasu gry!
Po chwili sędzia skończył spot-
kanie. Kibice w Puławach po raz
drugi w tym sezonie zobaczyli
radości swoich pupili.

Trzeba oddać wielkie pokłony
przed sztabem szkoleniowym
Wisły oraz działaczami. Jeszcze
nie tak dawno wydawało się,
że zespół budowany w ciągu
chwil będzie przegrywał mecz
za meczem. A jednak! „Duma
Powiśla” ze spotkania na spot-
kanie prezentuje się coraz lepiej.

Drużyna ma na koncie siedem
punktów.

Mecz z Olimpią rozpoczął
się idealnie. W 10. minucie
Bartosz Wiktoruk oddał strzał
za pola karnego, po którym
piłka znalazła się w „okienku”
bramki Kacpra Tułowickiego.
Goście szybko odpowiedzieli.
Po błędzie obrony futbolówka
trafiła do Kozery, a ten odegrał
do Wojciecha Fadeckiego, który
dopełnił formalności.

Tuż po przerwie powinno
być 2:1, ale po podaniu Mar-
cela Zylli, Bartosz Guzek nie
trafił w piłkę, chociaż był na
piątym metrze. Kolejna akcja
dała już upragnionego gola.
Zylla przeprowadził rajd i zo-
stał sfaulowany w polu karnym.

Pewnym wykonawcą „wapna”
był Kamil Kumoch, który trafił
w górną część bramki. Olimpia
ponownie bardzo szybko wy-
równała. Kozera podał do Ku-
zimskiego, a ten do Fadeckiego.
Na całe szczęście na gola w pią-
tej minucie doliczonego czasu
gry goście nie zdążyli odpowie-
dzieć!

**Wisła Puławy - Olimpia
Elbląg
3:2 (1:1)**

Bramki: Wiktoruk 10', Ku-
moch 55', Stromecki 90+5' -
Fadecki 16', 58'.

Wisła: Szpaderski - Gałązka
(78' Jusuff), Kabaj, Kumoch,
Guzdek, Wiktoruk, Kargule-
wicz, Śledzicki, Piątek (69'
Koziej), Zylla, Stromecki.

Olimpia: Tułowicki -
Tiahlo, Łaszak (82' Czapliń-
ski), Stępień, Kuzimski (69'
Sekkeich), Kordykiewicz
(82' Szczudkiński), Szałecki,
Fadecki, Kozera, Bogusław-
ski, Mruk (69' Wierzba).
Żółte kartki: Śledzicki,
Zylla, Tokarczyk (trener), -
Łaszak, Szałecki.

Jadą do rewelacji
W sobotę naszych piłkarzy
czeka duże wyzwanie.

Kto spodziewał się, że lide-
rem II ligi będzie Pogoń Gro-
dzisk Mazowiecki? Beniaminek
rozgrywek prowadzony przez
Marcina Sasalę zdobył komplet
punktów. Czy to właśnie gracze
Wisły będą tymi pierwszymi,
którzy odbiorą punkty rewelacji
początku sezonu?

Ale postrzelali

W zaległym spotkaniu Wisła
rozbiła młody zespół z Lubina.
Po raz ostatni nasza ekipa cie-
szyła się z tylu trafień dwa lata
temu, kiedy ograla 6:2 lubelski
Motor.

**Wisła Puławy - Zagłębie
II Lubin
5:1**

Bramki: Guzek 20', Kargule-
wicz 38', Zylla 58', Piątek 69',
Koziej 77' - Gregorski 90'.
Wisła: Szpaderski - Kargule-
wicz, Kabaj, Śledzicki, Strome-
cki (62' Waliś), Gałązka, Piątek
(71' Koziej), Kumoch, Wiktoruk

**Gracz Wisły
w reprezentacji!**

Łukasz Kabaj został powoła-
ny na wrześniowe zgrupo-
wanie reprezentacji Polski
do lat 19.

Zawodnik Wisły Puławy zna-
lazł się w gronie 23 zawod-
ników, którzy wezmą udział
w treningach oraz turnieju
towarzyskim, który zos-
tał rozegrany na Słowenii.
Biało-czerwoni zmierzą się z:
Kazachstanem (5 września),
Słowenią (7 września) i Fran-
cją (10 września).

(62' Łuczuk), Zylla (71' Szyma-
nek), Guzek (83' Fyk).

Zagłębie II: Bieszczad -
Dorożko (74' Antkiewicz),
Sochań, Lepczyński (87' Lipp),
Jach, Kłudka, Kocaba, Kolanko
(62' Łoboda), Terlecki, Kruszel-
nicki (62' Kubacki), Gruszecki
(46' Gregorski).

Żółte kartki: Stromecki, Wik-
toruk - Bieszczak, Lepczyński,
Kłudka, Terlecki.

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Znicz - Górnik 2:3
Termalica - Ruch 1:1
Płock - Pogoń 1:0
Tychy - Odra 0:0
Stalowa Wola - Chrobry 1:1
Stal - Warta 4:0
ŁKS - Kotwica 0:2
Polonia - Miedź 0:1
Wisła - Arka (po zamknięciu
wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	5	13	13-2
2	Górnik Łęczna	5	13	10-5
3	Wisła Płock	5	13	8-4
4	Stal Rzeszów	5	12	10-3
5	Miedź Legnica	5	10	8-5
6	Kotwica Kołobrzeg	5	8	6-4
7	Znicz Pruszków	5	8	6-5
8	Arka Gdynia	4	7	6-3
9	Ruch Chorzów	5	6	5-5
10	GKS Tychy	5	5	3-3
11	Chrobry Głogów	5	5	4-8
12	Wisła Kraków	3	4	4-3
13	Odra Opole	5	4	5-8
14	Warta Poznań	5	4	3-10
15	ŁKS Łódź	4	1	2-6
16	Pogoń Siedlce	5	1	4-10
17	Stal Stalowa Wola	5	1	3-9
18	Polonia Warszawa	5	1	1-8

NASTĘPNE KOLEJKI
(20-22.08.) Miedź - Znicz, Kotwica
- Polonia, Warta - ŁKS, Chrobry -
Stal, Odra - Stalowa Wola, Pogoń
- Tychy, Termalica - Płock, Arka -
Ruch, Górnik - Wisła (przełożony)
(23-26.08.) Płock - Ruch, Tychy -
Termalica, Stalowa Wola - Pogoń,
Stal - Odra, ŁKS - Chrobry, Polonia
- Warta, Znicz - Kotwica, Wisła -
Miedź, Arka - Górnik (25.08., g. 17)
dsm

II LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Wisła - Olimpia E. 3:2
Jastrzębie - Polonia 2:4
Świt - Podbeskidzie 3:3
Skra - Pogoń 0:2
Wieczysta - Hutnik 7:1
Zagłębie - ŁKS II 2:2
Chojnicz - KKS Kalisz 0:1
Olimpia G. - Zagłębie II 1:0
Rekord - Resovia 2:3
MECZ ZALEGŁY
Wisła - Zagłębie II 5:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	5	15	12:2
2	Wieczysta Kraków	5	12	14:2
3	Polonia Bytom	5	12	12:5
4	Resovia Rzeszów	5	12	7:5
5	Zagłębie Sosnowiec	5	11	8:4
6	KKS Kalisz	5	10	5:4
7	Chojniczanka Chojnice	5	9	5:3
8	Świt Szczecin	5	8	9:8
9	Wisła Puławy	5	7	9:6
10	Hutnik Kraków	5	6	6:14
11	GKS Jastrzębie	5	5	9:7
12	ŁKS II Łódź	5	5	5:8
13	Podbeskidzie Bielsko-Biała	5	3	5:8
14	Olimpia Grudziądz	5	3	3:7
15	Rekord Bielsko-Biała	5	3	5:12
16	Olimpia Elbląg	5	2	3:8
17	Zagłębie II Lubin	5	1	2:9
18	Skra Częstochowa	5	4	3:10

NASTĘPNA KOLEJKA
(24.08., godz. 15:00): Pogoń
- Wisła, Polonia - Resovia, Za-
głębie II - Rekord, ŁKS II - Olim-
pia G., KKS Kalisz - Zagłębie,
Hutnik - Chojniczanka, Olimpia
E. - Wieczysta, Podbeskidzie -
Skra, GKS Jastrzębie - Świt.

mp

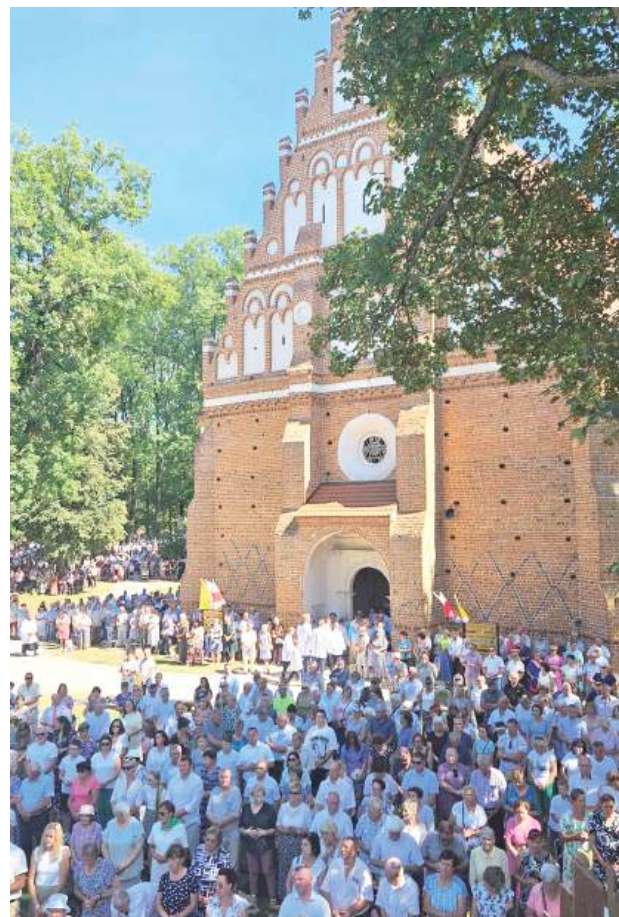
mp

REG

Gmina
Radzyń Podlaski

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I

15 sierpnia 2024 r. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gmin Radzyń Podlaski i Czemierniki wzięły udział w uroczystości Wniebowzięcia NMP w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podlasia w Kodniu. Zapewniając oprawę muzyczną wspólnie z Kodeńską Orkiestrą Dętą.



„Miseczki z Gliny – Warsztaty Ceramiczne”

Kolejny dzień warsztatów ceramicznych w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Zajęcia przyciągnęły liczne grono dzieci. Uczestnicy mieli za zadanie stworzyć z gliny unikalne miseczki, które miały przypominać zwierzątka lub inne, wymyślone przez nich postacie.

Pod czujnym okiem Pani instruktora, dzieci mogły wyrazić swoją kreatywność i zdolności manualne, co sprawiło im wiele radości. Warsztaty cieszą się ogromnym zainteresowaniem i stanowią doskonałą okazję do rozwijania artystycznych pasji najmłodszych.

Zdjęcia: Michał Nowacki (ROK)

Pałac Potockich/kultura
w Radzyniu Podlaskim



Podlasie II i Orleża bez strat

Za nami druga i trzecia kolejka Klasy Okręgowej. Zobaczcie wyniki, strzelców goli oraz składy.

MECZE 3. KOLEJKI

Podlasie II Biała Podlaska - Kujawiak Stanin 10:0 (4:0)

Bramki: Stalewski 6`, Andrzejuk 8`, Grochowski 21`, Dobruk 37`, 74`, Twarowski 50`, Buraczewski 67`, Kaszkiel 70`, 72`, 76`. **Podlasie II:** Skrodziuk - F. Kozłowski, Sawczuk (46` Kaszkiel), P. Chazan, Kaczyński (60` Zduńczyk), Twarowski (60` Piotrowicz), Dobruk, Stalewski (60` M. Chazan), Grochowski (60` Stolarczyk, Andrzejuk (46` Gryciuk), Buraczewski. **Kujawiak:** Kęnder - Mi. Skwarek, Siwiec, Abramek (65` Konieczny), Mirga, B. Szewczak (46` Gryczka), Olichwirowicz, Stefaniak, R. Bielecki (65` K. Osiński), Sz. Bielecki (46` S. Osiński), Bednarczyk.

Grom Kąkolewnica - Red Sielczyk 2:4

Bramki: Grochowski 68`, Pryliński 77` - Bartosiak 43`, 90`, Skurski 53`, Pastuszewski 58`. **Grom:** Wójcik - Tkaczyński, Grochowski, Kobjek, Urbański, Englander (60` Główniak), Mielnik (85` Gomółka), Sz. Dobrowolski (46` Ozimiński), Kanatek, Łukaszuk, Pryliński. **Red Sielczyk:** Błaszko - Mali-szewski (73` Opolski), Rudzki, Skurski, Kwapien, Kowalczyk (67` Litwiniuk), Skrodziuk, Stelmaszuk, Bartosiak (89` K. Tarkowski), Pastuszewski, Syryjczyk (71` Gałazka).

Agrotex Milanów - Victoria Parczew 4:0 (1:0)

Bramki: Mazurek 32`, 68`, Ostapiuk 75`, Podgajny 90+3`. **Agrotex:** Kruczek - Gil, Pawlak, Kolęda, Sidor, Reszka, Protaś (80` Pierkus), Romaniuk, Ostapiuk, Niziołek (61` Kamiński), Mazurek (76` Podgajny).

Victoria: Gołacki - Jemioł, Szymala, Sapała (65` Guz), Domański (21` Dębowczyk), Osieleniec, Zdziennicki (70` Karwacki), Chomiuk, Gryczuk, E. Waniowski (65` P. Krzewski), K. Waniowski.

ŁKS Łazy - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:1 (0:0)

Bramki: Kowalewski 48` - Kot 54`. **Az-Bud:** Bierdziński - Derlukiewicz, Kania, Praszczak-Tracz (55` M. Klimiuk), Łobjek (68` A. Zieniuk), K. Zieniuk (69` Oniszczyk), Kot (69` Pacuski), Samociuk, Korol, Borkowski, Bogucki.

Unia Krzywda - Lutnia Piszczac 1:6 (0:1)

Bramki: Szczesny 59` - Magier 23`, Hołownia 54`, 63`, Tuttas 81`, 89`, Hawryluk 90`. **Unia:** Adamczyk - K. Białach, M. Piszcz, G. Piszcz, Komar, Cieślak, Strzyżewski, A. Białach, Sadło (55` P. Bober), Bary (46` Szczesny), Walo. **Lutnia:** Kaczmarek - Stankiewicz (71` Ł. Rogulski), Chalimoniuk, Kuczyński, Hołownia, Magier, Hawryluk, Goździółko (55` Giś), Wiraszka (85` J. Rogulski), Tuttas, Ramotowski (38` P. Lipiński, 71` Adamski).

Sokół Adamów - Orzeł Czemierniki 2:2 (1:1)

Bramki: Kiriyo 25`, W. Wrzosek 78` - Kaliński 40`, Kuźma 84` (k). **Sokół:** M. Dzido (46` Jakub Bosek) - W. Wrzosek, Miazek, Sokołowski, Wesołowski (65` Kołodziejczak), Piotrowski, Domański, A. Nowicki, J. Nowicki, Kiriyo, Baran. **Orzeł:** Bocian - Fijałek, Baryła, Łoziński (75` Wójcik), Sekuła, Sobieszek (60` Powółka), Kuźma, Bożym, Kaliński (82` Mańko), G. Krzeczowski (34` K. Krzeczowski), Kołtuniewicz (60` Ładny).

Orleża II Radzyń Podlaski - Absolwent Domaszewnica 3:3 (1:1)

Bramki: Lewczuk 38`, Daniłoso 79`, 83` - Madejski 41`, Dudziński

ski 54`, Bogusz 58`. **Orleża II:** Sikora - Migal, Sierpień, Paszkowski (60` Chudek), Wierzbicki, Golec (80` Ma. Mitura), Walczyna, Drygiel (46` Daniłoso), Burda, Lewczuk (46` J. Rycaj), Mi. Mitura. **Absolwent:** Orlik - Jędruchniewicz (60` Józwiak), Madejski, K. Pioruński, Bogusz (75` Piekarski), Dudziński (65` D. Pioruński), Plaskowski (46` Hołoweńko), Oskiewicz (70` Śledź), Ksok, Sadło.

Unia Żabików - Orleża Łuków 1:4 (0:2)

Bramki: Koczkodaj 63` - Jaworski 30`, 75`, Dajos 41` (k), Szymecki 80`. **Unia:** Stężala - Pieńko, Błyskun, Bednarczyk, Golec, Garbacik (55` Semenik), Kozłowski, Koczkodaj (75` Drygiel), Arent (75` Zalewski), Wachnik (60` Pawelec), Prusak. **Orleża:** Żmuda - Sierociuk, Jaworski, Dajos, Jakimiński (83` Grzelak), Chojniak (72` Wysokiński), Szymecki (83` Prac), Młynarczyk, Kłoda (65` Siwiec), S. Sowisz, Tomasiak.

MECZE 2. KOLEJKI

Orleża Łuków - Grom Kąkolewnica 4:1 (3:0)

Bramki: Jakimiński 9`, Tomasiak 14`, Chojniak 45+1`, Kłoda - Łukaszuk 90+1` (k). **Orleża:** Żmuda - Sierociuk (75` Trzaskowski), Młynarczyk, Tomasiak, S. Sowisz, Dajos (77` P. Sowisz), Chojniak (60` Siwiec), Szymecki, Kłoda (78` Grzelak), Jaworski, Jakimiński (69` Prac). **Grom:** Wójcik - Kanatek (65` Tkaczynski), Grochowski, Kobjek, K. Dobrowolski, Urbański, Mielnik (69` Ozimiński), Król, S. Dobrowolski, Łukaszuk, Pryliński (83` Kalenik).

Lutnia Piszczac - ŁKS Łazy 2:0 (0:0)

Bramki: Hołownia 80`, Pa. Lipiński 90+3`. **Lutnia:** Kaczmarek - Stankiewicz, Chalimoniuk (75` Adamski), Kuczyński, Hołownia, Hawryluk,

Giś (65` Fronczek), Goździółko, Magier, Wiraszka (85` Ł. Rogulski), Ramotowski (70` Pa. Lipiński). **ŁKS Łazy:** B.Osiak - Domański, Ł. Ebert, Goławski, D. Machniak, Mat. Ebert (70` Ostojski), Gałach, M. Janaszek (83` Kierych), Szustek, J. Rożen (83` Smyk), Ponikowski (60` Mac. Ebert)

Red Sielczyk - Orleża II Radzyń Podlaski 2:2 (2:0)

Bramki: Pastuszewski 8`, J. Dorosz 34` - Wardziak 57`, Walczyka 62`. **Red Sielczyk:** Błaszko - Rudzki (87` Litwiniuk), Skurski, Skrodziuk, Maliszewski (82` Kilichowski), Błędowski, Stelmaszuk, Pastuszewski (66` Gałazka), Bartosiak, Syryjczyk (75` Kwapien), J. Dorosz (77` K. Tarkowski).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Victoria Parczew 1:3 (0:2)

Bramki: Korol 65` (k) - Bogucki 27` (s), K. Waniowski 41`, Chomiuk 89`. **Az-Bud:** Bierdziński - Bogucki, M. Klimiuk (46` Łobjek), Praszczak-Tracz, Derlukiewicz (75` Snochowski), Korol (78` Patkowski), Samociuk, Pacuski (78` Szostkiewicz), K. Zieniuk (58` Sokołowski), Borkowski, A. Zieniuk (46` Warańczuk). **Victoria:** J. Krzewski - Bancierz, Jemioł, Szymala, Osieleniec, E. Waniowski, Sapała (65` Dębowczyk), Gryczuk (86` Kamiński), Domański (75` Semenik), Chomiuk, K. Waniowski (78` P. Krzewski).

Agrotex Milanów - Unia Żabików 0:1 (0:0)

Bramka: Pawelec 63`. **Agrotex:** Kruczek - Reszka, Kolęda, Pawlak, Sidor, Protaś (63` Witkowski), Romaniuk, Gil (68` Kamiński), Niziołek (82` Podgajny), Ostapiuk, Mazurek. **Unia:** Stężala - Pawelec, Błyskun (46` Palica), Antoniuk (15` Golec), Bednarczyk, Garbacik, Semenik (60` Koczkodaj), Kozłowski, Wachnik, Prusak, Arent (60` Kapitan).

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 4. KOLEJKI (24.08., godz. 12:00)

Orzeł - Podlasie II (24.08., godz. 16:00)
Orleża - Victoria (25.08., godz. 16:00)
Az-Bud - Agrotex
Red Sielczyk - Unia Ż.
Absolwent - Grom
Kujawiak - Orleża II
Lutnia - Sokół
ŁKS Łazy - Unia K.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	3	9	16:2
2	Orleża Łuków	3	9	11:3
3	Sokół Adamów	3	7	9:2
4	Unia Żabików	3	6	5:6
5	Lutnia Piszczac	2	6	8:1
6	Agrotex Milanów	3	6	5:1
7	Orzeł Czemierniki	3	5	7:5
8	Red Sielczyk	3	4	8:9
9	Victoria Parczew	3	3	5:8
10	Unia Krzywda	3	3	4:10
11	Orleża II Radzyń Podlaski	3	2	6:8
12	ŁKS Łazy	3	2	3:5
13	Az-Bud Komarówka Podl.	2	1	2:4
14	Absolwent Domaszewnica	3	1	3:9
15	Grom Kąkolewnica	3	0	3:9
16	Kujawiak Stanin	3	0	1:14

mp

KLASA A - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (25.08., godz. 13:00)

Olimpia - GLKS Rokitno
KS Drelów - Tytan
LZS Dobryń - Huragan II
Dąb - Agrosport
Twierdza - Krzna
(25.08., godz. 16:00)
Niwa - Granica

mp

KLASA A - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (24.08., godz. 17:00)

Dwernicki - Orleża
(25.08., godz. 13:00)
Bizon - Bór
Start - Gręzovia
Orleża II - Bad Boys
(25.08., godz. 16:00)
Olimpia - AR-TIG
Polesie - Armaty

mp

IV liga: Orleża Spomlek Radzyń Podlaski – Sygnał Lublin 4:4 (1:1). Może i głupio, ale za to ciekawie

Orleża roztrwoniły w końcówce trzybramkową przewagę

Świętej pamięci trener Franciszek Smuda zwykł mawiać: Masz frajera - to go duś. Jak upadnie - to go puść. A jak zdejmiesz koszulę z niego - szukaj następnego! Orleża pół godziny przed końcem meczu prowadziły 4:1, ale ostatecznie zanotowały tylko remis...

Orleża do meczu z Sygnałem przystępowały jako faworyt. W pierwszych minutach jednak odważniej zagrali goście i zostali nagrodzeni: po serii błędów stoperów i dość pasywnej postawie bramkarza Konrad Mordziński zdobył prowadzenie dla gości.

Aż chciało się patrzeć

Gospodarze natychmiast zaatakowali i po 11 minutach był

remis: aktywny Ryszard Grochowski ostro wstrzelił piłkę w pole karne, najprzemyślniej zachował się Arkadiusz Korolczuk i na raty wpakował piłkę do siatki. Biało-zieloni przeważali, ale rywal do przerwy bronił się starannie i skutecznie.

Pierwsze minuty drugiej połowy to popis Orłat: najpierw po przytomnym podaniu Karola Rycaja akcję zamknął Korolczuk, potem „Rycek” przedryblował obrońcę i podwyższył wynik wreszcie w 58. min., po dobrym podaniu Daniła Prymachenki Korolczuk skompletował hat-tricka.

W tym momencie wielu obserwatorów było przekonanych, że skoro defensywny pomocnik Arek strzela trzy gole w jednym meczu, to wynik będzie równie wysoki, co końcowa pozycja Orłat w tabeli.

Przekombinowali...

W tym momencie trener Robert Chmura stanął przed trudnymi dylematami. Godzinę po zakończeniu meczu na boisko miały wyjść okręgowkowe rezerwy Orłat, więc oczekiwano, że może kilku graczy zostanie wypoczętych i pomoże klubowej młodzieży. Z drugiej strony już w środę czeka białozielonych trudny wyjazdowy mecz w Biłgoraju, więc może warto dać odpocząć liderom drużyny? Ponadto nie wszyscy na ławce rezerwowych byli w pełni zdrowi: Dominik Rycaj wraca dopiero do formy po kontuzji, Patryk Kubicki jeszcze w piątek miał wysoką gorączkę, pobijany był Bartłomiej Siudaj...

Chmura jednak zaczął dokonywać kolejnych zmian, które wyraźnie obniżyły jakość. Golem na 4:2 popisał się mający za sobą epizod

w Orłatach Maciej Welman, potem zaś pierwsze skrzypce chwycił wszechdobyłski, niesłychanie pracowity i kreatywny Kameruńczyk Etana Brillant Monroe. Najpierw w 82. min. zdobył gola kontaktowego, a potem w doliczonym czasie gry, po indywidualnej akcji, wyrównał. Sędzia nawet nie wznowił gry...

Komentarz: Los jak wicher, nie ma faworytów

Oczywiście nie takie cuda lubelska IV liga i stadion Orłat widziały. Drużynie z Warszawskiej nie zagrozi ani spadek, ani tym bardziej awans. Jednak sztuka cierpi... Łątwo obwinia trenera Chmurę, ale po голу na 4:1 o tym, że jest już po emocjach, przekonani byli wszyscy. W najbliższym tygodniu przed jego drużyną dwa mecze: w środę

Orleża Spomlek Radzyń Podlaski - Sygnał Lublin 4:4 (1:1)

gole: Korolczuk 21, 46, 58, Rycaj 51 - Mordziński 10, Welman 58, Monroe 82, 90+4
Orleża: Nowak - Szatała (59 J. Rycaj), Burliński, (81 Lewczuk) Misztal, Grochowski (54 Szczepaniak), Mróz, Korolczuk, Obroślak (65 Malec), Pęczak (D. Rycaj 59), K. Rycaj (64 Siudaj), Prymachenko (59 Kubicki).
Żółta kartka: Obroślak
Sędziował: Ścioch
Widzów 200.

o 17.30 trudny bój w Biłgoraju, a w sobotę o 17 w Radzynie, przypuszczalnie nieco łatwiejszy, z Granitem Bychawa. Choć tu nie ma nic pewnego - nie tylko tydzień wcześniej, ale i w 58. minucie gry...

mp

Krzna gra dalej

W niedzielę odbył się mecz III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Krzna Rzeczycza ograła 5:4 Polesie Serokomla. Pozostałe spotkania odbędą się 4 września. Początek o godz. 17:00.

PARY III RUNDY PUCHARU POLSKI

LZS Dobryń - Unia Krzywda
KS Drelów - Agrotex Milanów
Bystrzyca Borki - Orleża Łuków
Sokół Adamów - Huragan Między Podl.
Absolwent Domaszewnica - Lutnia Piszczac

mp

BIA

IV LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Lublinianka - Motor II 6:2
Huragan - Stal 0:2
Hetman - Gryf 0:0
Start - Granit 2:2
Janowianka - Łada 2:2
Orlęta - Sygnał 4:4
Avia II - Kłos 1:0
Górnik II - Opolanin - przerwa-
ny w 46. minucie przy stanie
0-0 z powodu złego stanu
boiska
Tomasovia - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lublinianka Lublin	2	4	6:2
2.	Janowianka Jan. Lub.	2	4	6:3
3.	Łada Biłgoraj	2	4	5:2
4.	Stal Kraśnik	2	4	2:0
5.	Orlęta Radzyń	2	4	9:5
6.	Hetman Zamość	2	4	3:2
7.	Tomasovia Tom. L.	1	3	5:0
8.	Opolanin Opole Lub.	1	3	2:0
9.	Avia II Świdnik	1	3	1:0
10.	Gryf Gm. Zamość	2	2	3:3
11.	Granit Bychawa	2	1	4:5
12.	Start Krasnostaw	2	1	2:5
13.	Górnik II Łęczna	1	1	3:3
14.	Sygnał Lublin	2	1	5:8
15.	Huragan Międzyrzec	2	0	0:4
16.	Kłos Gmina Chełm	2	0	1:6
17.	Motor II Lublin	2	0	2:11

3. KOLEJKA (21.08):
Sygnał - Avia II, Tomasovia -
Lublinianka, Motor II - Hu-
ragan, Gryf - Start (śr., godz.
17:00), Łada - Orlęta,
Granit - Janowianka (śr., godz.
17:30), Opolanin - Hetman,
Stal - Górnik II (śr., godz. 18:00),
Kłos - pauza.

4. KOLEJKA (24/25.08):
Huragan - Tomasovia (sob.,
godz. 15:00), Avia II - Łada
(sob., godz. 16:00), Hetman -
Stal, Orlęta - Granit (sob., godz.
17:00), Start - Opolanin
(sob., godz. 18:00), Kłos -
Sygnał (niedz., godz. 12:00),
Janowianka - Gryf (niedz.,
godz. 16:00), Górnik II - Motor
II (11 września, godz. 14:00),
Lublinianka - pauza.

Jeden gol, drugi gol, trzeci leci...



Jarosław Kosieradzki postawił kropkę nad „i”. Podlasie wygrało 3:0

Na tablicy 3:0 się świeci. Podlasie ograło Koronę II Kielce, notując pierwsze zwycięstwo w tym sezonie.

W 20. minucie kibice zebrani na obiekcie przy ul. Piłsudskiego mieli powody do zadowolenia. Jeden z obrońców zagrał ręką i sędzia wskazał na „wapno”. Drugiego gola w sezonie zdobył Marcin Pigiel. Chwilę później niewiele brakowało Adrianowi Wnukowi, by celnie uderzył głową do siatki. Czujny między słupkami był Paweł Lipiec, broniąc strzały: Daniela Bąka, Miłosza Strzebońskiego czy Adama Chojckiego.

Po zmianie stron początkowo lepiej spisywali się goście, ale to nasi mieli niemal „setkę”. Obrońca w porę uprzedził Pigiel, który miał przed sobą pustą bramkę. Odpowiedział Radosław Turek, ale Lipiec zażegnał niebezpieczeństwa. W 73. minucie fenomenalny strzał w „okienko” oddał Maciej Orzechowski.

Kielczanie kończyli mecz w niepełnym składzie. Dominik Maluga wychodził sam na sam z Rafałem Mamlą, ale akcję faulem przerwał Konrad Ciszek

rg

i przedwcześnie opuścił boisko. Kropkę nad „i” w ostatniej akcji meczu postawił Jarosław Kosieradzki, strzelając pod poprzeczkę o zagranie z prawej strony od Kacpra Jakóbczyka.

Podlasie Biała Podlaska - Korona II Kielce 3:0

Bramki: Pigiel 20' (k), Orzechowski 73', Kosieradzki 90+4'.

Podlasie: Lipiec - Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga, Kamiński (88' Andrzejuk), Opalski (60' Orzechowski), Pigiel, Handzlik (65' Jakóbczyk), Wnuk (65' Kosieradzki), Gorzuj (60' Cichocki).

Korona II: Mamlą - Ciszek, Czepielik, Smolarczyk, Konstantyn, Mianowany (67' K. Turek) Kowalski (67' Nojszewski), Strzeboński (80' Zawierucha), R. Turek, Chojceki (67' Niedźwiedź), Bąk (80' Roguła).

Żółte kartki: Lipiec, Pigiel, Orzechowski - Nojszewski.

Czerwona kartka: Ciszek 86', za faul.

Widzów: 999.

mp

ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Styl pozostawiał wiele do życzenia. Czas na Chełmiankę

Obawiałeś się tego starcia?

- Drużyna walczyła o każdy centymetr boiska, jednak wynik nie do końca odzwierciedlał przebieg spotkania. Mimo że przeciwnik przyjechał z siedmioma zawodnikami trenującymi na co dzień w Ekstraklasie, nasz zespół stawiał czoła wymagającemu wyzwaniu.

Ale...

- Już od pierwszych minut meczu było widać różnicę w jakości zawodników Korony. W wielu momentach, szczególnie podczas starć jeden na jeden, przeciwnik wychodził z sytuacji zwycięsko, co utrudniało nam realizację założeń taktycznych. Wiedzieliśmy, że Korona będzie grać ofensywnie i przygotowaliśmy się na to, jednak wysoko zawieszona poprzeczka przez przeciwnika wymagała od nas maksymalnego wysiłku.

Pierwsza połowa...

- Była dla nas szczególnie trudna. Mieliśmy problemy zarówno w grze z piłką, jak i bez niej. Wysoka presja ze strony przeciwnika, brak płynności w naszych akcjach, a także kilka niebezpiecznych strzałów Korony mogło sprawić, że wynik mógł

wyglądać inaczej. Było dużo do poprawy - zarówno w defensywie, jak i ofensywie.

Po przerwie...

- Druga połowa przyniosła poprawę. Zawodnicy zaprezentowali się lepiej, szczególnie w fazie posiadania piłki. Jednak nadal wiele pozostaje do poprawy. Nie możemy pozwolić, by taki obraz naszej drużyny, jak ten z pierwszej połowy, stał się normą. Ciągłe pracujemy nad eliminacją błędów, poprawą jakości gry i organizacji na boisku.

Liczy się efekt końcowy...

- Dokładnie. Ostatecznie, mimo niedoskonałości, udało się zdobyć trzy punkty, co jest wynikiem przede wszystkim: zaangażowania, dyscypliny i waleczności. Zawodnicy pokazali ofiarność i cierpliwość, które przyniosły oczekiwane rezultaty. Mimo że styl gry pozostawiał wiele do życzenia, liczą się zdobyte punkty.

W środę Chełmianka...

- Teraz czas na przygotowania do kolejnego, równie trudnego meczu. Zespół musi skupić się na eliminacji błędów i kontynuowaniu pracy nad poprawą gry, by z każdym kolejnym spotkaniem stawać się coraz lepszym.

ROZMOWA Z Marcinem Pigielem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Gramy o pierwszą dwójkę

Wreszcie...

- W końcu cieszy wygrana na własnym terenie. Na pewno to nie był łatwy mecz. Fajnie, że udało się nam nie stracić gola.

Rzut karny...

- Plan był taki, żeby uderzyć mocną piłkę w bok bramki. Całe szczęście, że wpadła do siatki, bo bramkarz wyczuł stronę.

Kiedy chybiłeś?

- W poprzednim sezonie z Wi-

słoką Dębica. Graliśmy u siebie.

O co walczyście?

- Cele są takie, aby być w pierwszej dwójce. Co będzie, to zobaczymy na koniec sezonu.

Liga przyspiesza...

- Gramy w środę i weekend. Skupiamy się na Chełmiance. Musimy pokazać charakter. Wierzę, że wraz z kibicami będziemy cieszyć się ze zwycięstwa.

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI
Podlasie - Korona II 3:0
Bramki: Pigiel 20' (k), Orzechowski 73', Kosieradzki 90+4'.
Lewart - KSZO 0:1
Bramka: Nowak 60'.
Wiślanie - Podhale 1:2
Bramki: Adisa 33' - Nowak 38', Michota 75' (k).
Avia - Unia 3:1
Bramki: Paluchowski 64', 83', Uliczny 77' (k) - Bociek 14'.
Wisłoka - Chełmianka 1:3
Bramki: Żmuda 20' - Korbecki 2', 90', Mroczek 80'.
Start - Pogoń-Sokół 1:0
Bramka: Szynka 83'.
Wisła II - Sandecja 1:1
Bramki: Olejarka 41' - Słaby 90+2'.
Czarni - Świdniczanica 2:0
Bramki: Salamon 9', Banik 39' (k).
KS Wiązownica - Siarka 0:2
Bramki: Marszałik 77', François 90'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Star Starachowice	3	9	13:3
2.	Siarka Tarnobrzeg	3	9	9:3
3.	KSZO Ostrowiec Św.	3	7	8:2
4.	Sandecja Nowy Sącz	3	7	5:3
5.	Podhale Nowy Targ	3	6	6:5
6.	Chełmianka Chełm	3	6	5:6
7.	Podlasie Biała Podlaska	3	4	5:3
8.	Avia Świdnik	3	4	4:3
9.	KS Wiązownica	3	4	5:5
10.	Korona II Kielce	3	4	3:4
11.	Wiślanie Skawina	3	3	5:4
12.	Wisła II Kraków	3	3	5:5
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	3	3	3:5
14.	Czarni Polanieniec	3	3	5:10
15.	Świdniczanica Świdnik	3	2	3:5
16.	Lewart Lubartów	3	1	3:6
17.	Wisłoka Dębica	3	0	1:6
18.	Unia Tarnów	3	0	3:13

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.08., godz. 17:00): Chełmianka - Podlasie, Świdniczanica - Lewart, KSZO - KS Wiązownica, Sandecja - Czarni, Korona II - Wisła II, Unia - Wisłoka, Pogoń-Sokół - Avia, Wiślanie - Star, Siarka - Podhale.
(25.08., godz. 17:00): Podlasie - Unia, Lewart - Sandecja, Star - Podhale, Avia - Wiślanie, Wisłoka - Pogoń-Sokół, Wisła II - Chełmianka, Czarni - Korona II, KS Wiązownica - Świdniczanica, Siarka - KSZO.

mp

Huragan grał solidnie, skończył bez punktów

Drużyna z Międzyrzecza Podlaskiego mogła w sobotę schodzić z boiska z podniesionymi głowami. Huragan mierzył się ze Stalą Kraśnik, która w tym sezonie jest wskazywana jako murowany faworyt do awansu. Skończyło się 0:2, choć to Huragan zostawił po sobie lepsze wrażenie.



Dionata Tonin (przy piłce) mecz zakończył na początku drugiej połowy po otrzymaniu drugiej żółtej kartki. Wcześniej dwukrotnie objął słupek w bramce gości

Więcej zdjęć na: miedzyrzec.24wspolnota.pl

W pierwszej połowie Stal oddała tylko jeden celnny strzał. Strzał, który finalnie znalazł drogę do bramki strzeżonej przez Michała Nowosza. Międzyrzeczanie mieli swoje okazje, jednak piłka albo zatrzymywała się na słupku, albo w rękawicach dobrze spisującego się tego dnia Adriana Wójcickiego.

Jak rozpoczęła się druga część spotkania? Ponownym strzałem w słupek Dionaty Tonina. Na więcej Brazylijczyk nie miał już okazji, bo po otrzymaniu drugiej żółtej

kartki musiał opuścić murawę. I o ile drugie napomnienie kartonikiem można zrozumieć, o tyle pierwsza żółta kartka dla Tonina powinna być po tym spotkaniu sporym wyrzutem sumienia dla sędziego sobotniego starcia. Gra w dziesiątkę wcale nie osłabiła zapału gospodarzy. Wciąż tworzyli sytuacje pod bramką Stali, jednak ostateczny cios należał właśnie do gości. Jedną z kontr, już w doliczonym czasie gry, dała podwyższenie wyniku przez Denysa Demyanenko, który ustalił wynik na 0:2.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Stal Kraśnik 0:2 (0:1)

Bramki: Skrzyński 28', Demyanenko 90'+2
Huragan: Nowosz - Bas (80' Panasiuk), Warda, Łęcki (80' Semenjuk), Tonin, Łukanowski, Koryciński, Chilimoniuk, Drzazga (60' Konaszewski), Maksymenko (80' Kiryluk), Łappo (60' Storto).

rg

Co tam Panie w Orłętach

Swój przedostatni mecz Smuda grał z Orłętami



21 sierpnia 2022 roku trener Franciszek Smuda nie był w stanie odwrócić losów meczu na Warszawskiej: Orłęta pokonały jego Wieczystą 3:1. Tydzień później Franz pożegnał się z ławką trenerską. Zmarł w nocy z soboty na niedzielę

W niedzielę dotarła informacja o śmierci Franciszka Smudy, byłego trenera z sukcesami Widzewa, z rozmaitym skutkiem m.in. Legii, Lecha, Górnik Łęczna, kompletnie bez powodzenia reprezentacji Polski. Jednej z barwniejszych postaci polskiej piłki. W Radzynie witaliśmy go, kiedy równo dwa lata temu, 21 sierpnia 2022 roku, przyjechał jako szkoleniowiec Wieczystej Kraków.

Na mecze z wyraźniej odstającą od reszty ligi sportowo i organiza-

cynie Wieczystą szykowała się wtedy cała liga: kilku zbliżających się do futbolowej emerytury reprezentantów Polski, kilka nazwisk znanych z Ekstraklasy, paru świetnie płatnych obcokrajowców. A za sterami on. Człowiek - legenda. Ten, który dwa razy na ostatniej prostej wydzierał mistrzostwo Polski Legii Warszawa. Dzięki któremu Tomasz Zimoch mógł wykrzyczeć te swoje słynne „Panie Turek, kończ pan ten mecz!”. Ten sam też, który całą chyba Polskę doprowadził do szaleń, podejmując nietrafione decyzje przed i w trakcie Euro 2012...

Usiadłem jak najbliżej się dało ławki Wieczystej, żeby podpatrywać właśnie, jak Smuda będzie zarządzał drużyną, jak reagował, jakie przeżywał emocje, jakie dawał rady. Nic ciekawego nie zobaczy-



Projekt „Wieczysta” był ostatnim w bogatej karierze Smudy. Szkoleniowiec, który dowodził drużynami na mieszczących dziesiątki tysięcy kibiców stadionach, poprowadził też drużynę w Radzynie Podlaskim

łem. Kiedy Orłęta grały jeden z najpiękniejszych koncertów w swoich dziejach, Franz siedział na ławce i czekał, aż zrobi się samo. Mikołaj Raczynski był dwunastym graczem Orłąt, widać było, że gra ten mecz co najmniej od tygodnia. Franz nie. On grywał przeciw Borussia Dortmund i Atletico Madryt. Wstał raz, koło 60. minuty, kiedy było już w zasadzie „pozamiatane”, chwilę pogadał z Radkiem Majewskim i wrócił na krzeselko. Gospodarze wygrali 3:1, o sensacyjnym rezultacie pisały media ogólnopolskie. Po meczu Smuda nie wyszedł do dziennikarzy. Tydzień później nie wygrał też ze Stalą Stalowa Wola i rozwiązał kontrakt. Potem już na ławkę trenerską nie wrócił. Odniosłem wrażenie, że już samo zatrudnienie go w Wieczystej raptem trzy

miesiące wcześniej było słabym pomysłem. Owszem, marketingowo to się sprzedawało, ale sportowo sensu nie miało żadnego.

Mistrzem świata w opowiadaniu szalonych historyjek z Franzem w roli głównej jest chyba Maciej Szczesny, który współpracował z nim w Widzewie i Legii. W Radzynie był półtora roku temu jako gość honorowy Gali Orłąt. Opowiedział ich mnóstwo.

Smuda nie był przesadnym erudyty (... na laptopie to ja sobie mogę kawę postawić...), w żadnym ze znanych mu kilku języków nie mówił literacko. Smuda: - Przecież my złapaliśmy Pana Boga za... rękę! - Szczesny: - Chyba za nogi... Smuda: Tak, tak, za nogi...

Ale swoje wygrał.

Zbigniew Smółko

Turniej w wielkim upale

W niedzielę w ramach I Pikniku Ekologicznego EKO - AKTYWNI w Adamkach rozegrano turniej siatkówki plażowej. Wygrał duet Bober - Bober, ale każdy, kto w tym upale dograł do końca, może czuć się bohaterem.

Piknik Ekologiczny, którego częścią były rozgrywki siatkówki plażowej, był oczywiście autorstwa Fundacji EKO - Adamki. Do turnieju zgłosiło się sześć drużyn, całą organizację wziął na siebie Radzyński Klub Sportowy przy wsparciu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzynie Podlaskim.

Zwyciężyła para Bober/Bober, a kolejne miejsca zajęli Kwaśny/Kwaśny, Pawelec/Smogorzewski, Ragus/Ragus, Wdowiak/Krasucki, Wiater/Wiater.



W Adamkach połączyli ekologię ze sportem. Nic, tylko brać przykład. Najbliższa szansa już za tydzień na turnieju w Parku w Radzynie (patrz zapowiedź obok)

- Widać było, że w tym turnieju rywalizacja nie była najważniejsza, na boisku panował przede wszystkim humor i dobra zabawa. Głównym tematem był upał. Wszystkim zawodnikom dzisiaj należały się dodatkowe

brawa za wytrzymałość. Koło godz. 12 - 13 trzeba było robić przerwy na picie, bo ciężko było wytrzymać. Gorący piasek, wysiłek, temperatura i kurz dzisiaj dały się we znaki wszystkim. Ale nikt nie marudził. Najlepsze ze-

spóły zostały nagrodzone przez wicestarostę Ireneusza Mrocza oraz Elżbietę Pieśko, która jest główną sprężyną EKO - AKTYWNYCH - relacjonuje Marek Topyła z MOSiR.

Zbigniew Smółko



W SKRÓCIE

Sportowy terminarz - zaproszenia

Siatkówka plażowa

Sobota, godz. 10 boiska w parku koło Pałacu

Turniej organizują Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Radzyński Klub Sportowy. Kategoria Open oraz Miksty, limit po 16 drużyn w kategorii. Zapisy u pana Szymona Bobera tel. 531 715 131. Wpisy - darowizna na rzecz Stowarzyszenia Empatyczni opiekujących się potrzebującymi tego zwierzątkami.

Streetball

31 sierpnia (sobota), godz. 10, Orlik przy Szkole Podstawowej nr 2. Koszykówka trzyosobowa, grana na jeden kosz. Zapisy przyjmuje pan Kamil Mańko tel. 510 356 780.

Rajd rowerowy

31 sierpnia (sobota), godz. 18 Nocny Rajd Rowerowy „Śladami wojny obronnej 1939 roku” organizowany przez MOSiR wspólnie z Radzyńską Grupą Rowerową „Siękręci”. Zbiórka przy pływalni przed godz. 18. Trasa w okolice Kocka i z powrotem przez Paszki Małe, Wrzósów i Tchórzew, powrót przez Annówkę, Borki, Sitano i Olszewnicę. W planach także ognisko kończące naszą imprezę - zabieramy wszystko we własnym zakresie, choć dla zapominalskich coś się poradzi. Organizatorzy mocno zachęcają do zabrania kamizelek odbłaskowych albo nawet i latarek-czołówek.

Taekwon-do - nabór na Tygryski!

Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do prowadzi nabór do najmłodszej grupy „Tygrysów”. Ostatnie wolne miejsca na nowy sezon w grupie 5-6 TKD TIGERS. Informacje pod podanym numerem telefonu 513 225 660.

A może zostać karateką?

Od września Radzyński Klub Karate Kyokushin Raptor rusza z nowym programem. Zaplanowane są treningi dla początkujących, treningi dla zaawansowanych (już ćwiczących), Akademia Młodego Samuraja (dla zawodników uczestniczących w rywalizacji) - intensywny program autorski oraz - to nowość! - Aktywny Dorosły (oferta dla dorosłych chcących poznać karate kyokushin). Treningi prowadzą doświadczeni instruktorzy karate kyokushin posiadający stopień trenera II klasy. Telefony kontaktowe: sensei Marek IV Dan 501 396 931, sensei Robert II Dan - 501 153 164

Kto z kim i kiedy na powiatowych boiskach

IV liga

środa godz. 17.30

Łada Biłgoraj - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski

sobota godz. 17

Orłęta - Granit Bychawa

Klasa okręgowa

sobota godz. 12

Orzeł Czemierniki - Podlasie II Biała Podlaska

niedziela godz. 16

AZ BUD Komarówka Podlaska - LKS Milanów

LZS Sielczyk (Biała Podlaska) - Unia Żabików

Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica

Zbigniew Smółko

Starsi chłopcy z AZ BUD-u z powodzeniem w Wisznicach



Stara piłkarska złośliwość powiada, że jak ktoś umie w piłkę grać - to gra. Jak nie umie - zostaje sędzią albo trenerem. A jak i tak, i tak nie umie - to prezesem klubu. Andrzej Zieniuk (stoi drugi z lewej), prezes AZ BUD-u Komarówka Podlaska, w sobotę udowodnił, że jest wyjątkiem od tej zasady. Na turnieju oldboyów im. Stanisława Dudko w Wisznicach poprowadził drużynę z Komarówki do zwycięstwa, a sam został królem strzelców. Wspierali go Piotr Kalinowski, Karol Borkowski, Kamil Bogucki, Grzegorz Pasternak, Wojciech Welo, Arkadiusz Krupski, Jarosław Dubikowski, Krzysztof Szczepaniuk.

Zbigniew Smółko



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Konkurs artystyczno-ekologiczny w Wohyniu z motywem raka



Gmina od wielu lat proponuje artystyczny sposób na edukację recyklingową. Mieszkańcy mogą całymi rodzinami włączyć się w przygotowanie ogrodowych rzeźb z odpadów. W roku 2018 konkurs na rzeźbę ogrodową z recyklingu wygrały rodziny z Bezwoli i Wohynia tym oto ciekawym projektem misowym

Gm. Wohyń: Nietypowy i bardzo kreatywny konkurs proponuje całym rodzinom, dzieciom i dorosłym Urząd Gminy wraz z Gminnym Centrum Kultury. Wójt zachęca do podjęcia wyzwania i stworzenia „Ekologicznej ozdoby ogrodowej z motywem raka, pełniącej funkcję kwietnika”. Dlaczego akurat raka? Bo raka gmina Wohyń ma w herbie.

Jak można przeczytać w szczegółowym regulaminie, celem konkursu jest m.in.: nauka eliminowania śmieci i odpadów wytwarzanych w gospodarstwach domowych, gospodarstwach rolnych, uwrażliwienie na piękno najbliższego otoczenia oraz dbanie o jego estetykę, kształtowanie umiejętności widzenia nowych form w bezużytecznych z pozoru przedmiotach i integracja członków rodzin.

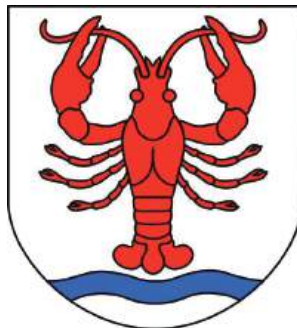
Prace konkursowe należy składać do 4 września w siedzibie GCK Wohyń. Będą one zaprezentowane

w czasie Dożynek Gminno-Parafialnych, będą elementem dekoracji. Podczas trwania uroczystości zostaną wręczone nagrody.

Wymaganiem konkursu w tym roku jest zaprojektowanie, skonstruowanie ozdoby ogrodowej pełniącej funkcję kwietnika. W latach minionych hasłem była np. „Recyklingowa rzeźba ogrodowa pełniąca funkcję poidełka dla ptaków i owadów”.

Jakie są wymagania?

- w konstrukcji pracy musi być wykorzystany motyw raka



Herb gminy Wohyń

Wymaganiem konkursu w tym roku jest zaprojektowanie, skonstruowanie ozdoby ogrodowej pełniącej funkcję kwietnika

(nawiązanie do herbu gminy),
- prace mogą mieć dowolną wielkość, jednak nie mniejszą niż 40 cm,
- orientacja prac może być dowolna – pozioma lub pionowa,
- materiał do wykorzystania – dowolny, ale przyjazny środowisku: pustaki, bambus, puszki, słoma, drewno, sznurki, kora, tkaniny, dachówki, stare donice, sprzęty gospodarstwa domowego (meble, drabiny, wieszaki...), złom, palety itp.

Dożynki Powiatowo-Gminne w tym roku w Czemiernikach

Powiat Radzyński i gospodarz święta plonów, gmina Czemierniki, zapraszają na dożynki 25 sierpnia. Gwarantują dobrą zabawę.

mm

Program uroczystości:

9:30 - zbiórka pod Urzędem Miejskim w Czemiernikach
10:00 - Msza Święta w kościele pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika
11:30 - przemarsz korowodu na plac dożynkowy (Stadion gminny im. hm. M.S. Lisowskiego przy ul. Kockiej)
- ceremonia dożynkowa
- prezentacja wieńców
- wystąpienia okolicznościowe

14:00 - występ zespołu Ułaniacy
15:00 - Formacja Tańca Towarzyskiego GAMZA
16:00 - 19:00 - przerwa techniczna
19:00 - występ Zespołu Long & Junior
21:00 - gwiazda wieczoru zespół Wilki
23:00 - Nowator
1:00 - zakończenie.



Gwiazdą wieczoru będą Wilki. To polski zespół rockowy, później pop-rockowy, założony przez Roberta Gawlińskiego, kompozytora i autora tekstów

mm

Altana w Niewęgłoszu jak malowana



Wykonawcą altany była firma EM-TRANS Marcin Polak. Wartość inwestycji to 74 tys. zł, w tym przyznana pomoc ze środków unijnych - 65 tys. zł

GM. CZEMIERNIKI
Zakończyły się prace związane z budową altany w Niewęgłoszu.

- Dziękuję LGD Zapiecek za wsparcie i wybranie projektu do realizacji oraz KGW Niewęgłosz z panią sołtys Agnieszką Jemielnik i pracownikom gminy, Annie Kusek, Elżbiecie Świć i Mariuszowi

Saładze, za pomoc w realizacji projektu i składaniu wniosku - podkreśla burmistrz Czemiernik Arkadiusz Filippek.

Altana powstała w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach



- Życzymy mieszkańcom miłego użytkowania - mówi burmistrz wraz z wykonawcami inwestycji rekreacyjno-turystycznej

inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

74 000
- tyle złotych kosztowała altana

mm

Startują półkolonie dla dzieci

Od 20 do 29 sierpnia będą trwały półkolonie dla dzieci rodziców ubezpieczonych w KRUS z gminy Wohyń i Ulan-Majorat.

W programie m.in.: wyjazd do parku rozrywki „Las Odkrywców” do Ułęży, parku rozrywki Majaland pod Warszawą, na basen, do Kazimierza Dolnego. W programie także gry i zabawy sportowe, kino na leżakach i nocowanie w GOK-u lub szkole.

Półkolonie organizują: Ulańskie Forum Inicjatyw Społecznych, gm. Ulan-Majorat, FSUSR. Cena 1100 zł.

mm

Gmina
KąkolewnicaGmina
Komarówka
PodlaskaSTRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Ważna inwestycja w gminie Kąkolewnica. Trwa rozbudowa oczyszczalni ścieków



Przekazanie placu budowy



Na placu budowy rozpoczęto już prace

Gmina Kąkolewnica z dumą ogłosiła rozpoczęcie kluczowej inwestycji, która z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju społeczności oraz poprawy jakości środowiska naturalnego. Na terenie gminy rozpoczęły się prace związane z rozbudową oczyszczalni ścieków.

Projekt ten oznacza nowe możliwości dla lokalnej infrastruktury i ochrony środowiska. Rozbudowa oczyszczalni ścieków to odpowiedź na rosnące potrzeby gminy i jej mieszkańców. Budowa ma na celu zwiększenie efektywności oczyszczania ścieków oraz podniesienie prze-

puistości istniejącej infrastruktury. Dzięki tym usprawnieniom gmina będzie w stanie lepiej zabezpieczać środowisko naturalne oraz sprostać przyszłym wymaganiom związanym z dalszym rozwojem.

Prace budowlane obejmują szereg kluczowych działań, które mają na celu stworzenie nowoczesnej i efektywnej oczyszczalni. W ramach projektu planowane są:

- roboty ziemne: wykopy oraz prace związane z odwodnieniem terenu,
- budowa obiektu wielofunkcyjnego: w jego skład wejdzie m.in. zbiornik wyrównawczy, reaktory SBR-3 i SBR-4, oraz kontener stacji dmuchaw,
- budowa komory zasuw - kluczowej dla prawidłowego funkcjonowania systemu,

- instalacje elektryczne i AKPiA: systemy automatyki, kontrolno-pomiarowe i inne niezbędne instalacje,

- sieci międzyobiektowe oraz zagospodarowanie terenu: zapewnienie spójności i funkcjonalności nowego obiektu w ramach istniejącej infrastruktury.

Prace budowlane już trwają, a przekazanie placu budowy to pierwszy krok w realizacji projektu. Władze gminy Kąkolewnica będą regularnie informować mieszkańców o postępach prac, aby każdy mógł śledzić rozwój tej ważnej inwestycji. Rozbudowa oczyszczalni ścieków to nie tylko krok w stronę nowoczesności, ale także dowód zaangażowania w ochronę środowiska i zrównoważony rozwój gminy.

Kąkolewnica



Anna Mróz,
wójt gminy Kąkolewnica
Projekt niezbędny dla rozwoju gminy

- Rozbudowa oczyszczalni ścieków to projekt, który jest niezbędny dla dalszego rozwoju naszej gminy. Modernizacja tej infrastruktury pozwoli nie tylko na bardziej efektywne oczyszczanie ścieków, ale również na zwiększenie jej przepustowości, co jest kluczowe w kontekście pojawiających się nowych mieszkańców gminy. Dzięki tej inwestycji, z jednej strony poprawimy jakość wód w naszym regionie, a z drugiej strony, stworzymy solidne fundamenty pod przyszłe inwestycje. Rozbudowana oczyszczalnia to także gwarancja, że nasza gmina będzie mogła spełniać rosnące wymagania ekologiczne i zapewniać mieszkańcom odpowiednie warunki do życia.

Zjazd absolwentów i nauczycieli Liceum Ogólnokształcącego

X Zjazd Absolwentów i Nauczycieli zaplanowano na 21 września 2024 roku. To ostatnia chwila, by zgłosić swój udział i dopełnić formalności.

Zgłoszenia przyjmowane są tylko do 31 sierpnia 2024 roku.

Program Zjazdu:
od 13:00 - rejestracja uczestników Zjazdu w budynku LO (ul. Waleriana Batki 20)
15:00 - Msza Święta w intencji żyjących i zmarłych absolwentów, nauczycieli i pracowników LO, która będzie odprawiona w Kościele NSPJ w Komarówce Podlaskiej

16:00 - spotkanie uczestników Zjazdu w budynku hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Komarówce Podlaskiej



Byli uczniowie i byli nauczyciele z chęcią będą zaglądać do swoich sal lekcyjnych (tu po remoncie w 2020 roku). Łza się w oku zakreśli...

18:00 - odsłonięcie rocznicowego pomnika przed budynkiem LO

19:00 - kolacja i Bal Absolwentów w budynku LO

Koszt uczestnictwa w zjeździe to: 280 zł (od 1 osoby - uczestnika Balu Absolwentów). Wpłaty

należy dokonywać na konto: Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim, 35 8039 0006 0021 0200 0028 0001. Tytuł przelewu: IX Zjazd Absolwentów /imię i nazwisko/ nazwisko pani/pani/ rok ukończenia szkoły.

Karta zgłoszenia na IX Zjazd Absolwentów i Nauczycieli na stronie internetowej szkoły (lokomarowka.pl w zakładce Zjazd).

Zbiórka folii rolniczych

Wójt Gminy Komarówka Podlaska informuje, że planowana jest nieodpłatna zbiórka folii rolniczych od indywidualnych rolników/posiadaczy odpadów rolniczych z terenu Gminy Komarówka Podlaska.



Rolnicy zobowiązani są do wysegregowania odpadów na poszczególne frakcje

Odpady będą odbierane bezpośrednio przez firmę: P.P.H.U. „KORNEX” Kornelia Mróz, Korzeniów 80, 08-504 Ułęż. Minimalna ilość realizacji odbioru z terenu Gminy to 12 ton.

W ramach zbiórki możliwy będzie odbiór:

- folii po sianokiszonce białej/zielonej,
- folii czarno-białej/czarnej rolniczej,
- worków po nawozach oraz typu Big Bag,
- folii tunelowej.

Nie będą odbierane: sznurki, siatki, węże nawadniające.

Rolnicy zobowiązani są do wysegregowania odpadów na poszczególne frakcje oraz oczyszczenia z błota, ziemi, resztek organicznych i pozostawienia z innej zawartości.

Zgłoszenie przewidywanej ilości odpadów oraz szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy pokój nr 7 lub pod numerem telefonu 83-888-93-47.

Przewidywany termin odbioru odpadów to październik br.



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Borki



Gmina
Ulan-Majorat



Obchody Światowego Dnia Inwalidy w powiecie radzyńskim

GM. ULAN-MAJORAT:

W niedzielę przed tygodniem, z okazji Światowego Dnia Inwalidy, do Ułana przybyły delegacje reprezentujące lokalne koła i stowarzyszenia, by wspólnie celebrować święto, dzień pełen wzruszeń, radości i wzajemnego wsparcia. Wśród gości obecna była Alina Kryjak, członek zarządu powiatu radzyńskiego.



Po części oficjalnej, uczestnicy przystąpili do wspólnego biesiadowania. Muzyka sprzyjała tańcom, a parkiet szybko zapełnił się roztąńczonymi parami



Teresa Niewęgłowska, przewodniczą ułańskiego koła Emerytów Rencistów i Inwalidów, odebrała liczne podziękowania za działalność i organizację święta

Wspólne świętowanie rozpoczęło się od serdecznych powitań i ciepłych życzeń. W trakcie uroczystości wielokrotnie podkreślano, jak istotne jest wzajemne wsparcie. Wśród ludzi o podobnych doświadczeniach każdy może znaleźć zrozumienie i siłę do dalszej walki z codziennymi trudnościami.

Światowy Dzień Inwalidy obchodzony jest w Polsce od 1995 roku. Osoby niepełnosprawne mają prawo do wolności i bezpieczeństwa, równej swobody poruszania się z osobami pełnosprawnymi, dostępu do przestrzeni i budynków publicznych, transportu i informacji, ochrony zdrowia, edukacji,

życia prywatnego i rodzinnego, a także w życiu publicznym i kulturalnym.

Celem działalności Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów jest m.in.: dążenie do poprawy warunków socjalno-bytowych, kulturalnych, rehabilitacyjnych członków Związku poprzez aktywne

uczestnictwo w życiu społecznym powiatu, komisję społeczną ds. Seniorów przy staroście radzyńskim, organizacje społeczne i gospodarcze działające w powiecie i województwie,

To także organizowanie życia kulturalnego wszystkim członkom oraz reprezentowanie ich interesów wobec organów

władzy administracyjnej i samorządowej, rozwój Związku, tworzenie klubów sympatyzujących z seniorami, udzielanie im pomocy prawnej, psychologicznej i budowanie bezpiecznego jutra, rozwijanie współpracy z innymi organizacjami związkowymi na bazie integracji i wymiany doświadczeń,

włączanie się w życie jednostek organizacyjnych powiatu o charakterze gospodarczym, społecznym, patriotycznym i religijnym, dbanie o dobro tzw. Małej Ojczyzny (regionalizm – zwyczaj – obyczaj – tradycja).

mm

Muzeum Regionalne w Woli Osowińskiej chce ustalić nazwiska osób ze zdjęć

GM. BORKI: 15 sierpnia w Polsce obchodzone jest święto Wojska Polskiego, dzień, w którym wspominamy bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy walczących o wolność naszej ojczyzny. W tym dniu Gminny Ośrodek Kultury i Sportu ogłosił społeczną akcję, związaną z wyjątkową postacią - Leszka Krzemieniewskiego, inżyniera, dziedzica majątku „Leśniczówka” w Oszczepalinie Drugim. Poszukiwane są postaci z wyjątkowego albumu.

Jak czytamy w książce „Mów, że jesteś z owej chaty...” wydanej przez Towarzystwo Regionalne im. Wacława Tuwalskiego, postać Leszka Krzemieniewskiego przewija się we wspomnieniach starszych mieszkańców, którzy podkreślają jego zaangażowanie i wsparcie OSP w Woli Osowińskiej i w Społecznym Komitecie Budowy Kościoła.

Odważny i niezłomny

Miał także ambitne plany podnoszenia na wyższy poziom sposobów gospodarowania, uprawy ziemi, szerzenia oświaty i postępu wśród miejscowej ludności. Był też odważnym pa-



Wspominając Leszka Krzemieniewskiego, oddajemy hołd wszystkim, którzy zginęli w walce za naszą wolność i niepodległość

triotą, który w obliczu okupacji niemieckiej zdecydował się na ryzykowne działanie.

W 1941 roku został aresztowany za ukrywanie broni pozostawionej po wycofującym się we wrześniu 1939 roku wojsku polskim. Za swoją odwagę i niezłomność zapłacił najwyższą cenę – zginął w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz.

Niestety żadna z fotografii nie jest podpisana

W poście GOKiS na Facebooku dołączone są zdjęcia pochodzące z albumu fotograficznego należącego do Leszka Krzemieniewskiego. Album



Święto Wojska Polskiego to dzień refleksji nad historią i pamięcią o tych, którzy walczyli, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju

datowany jest na lata 1918-1921 i znajduje się w nim ok. 200 zdjęć, na których zobaczyć można kształtujące się po odzyskaniu przez Polskę

niepodległości Wojsko Polskie. Niestety żadna z fotografii nie jest podpisana.

Prośba do obserwatorów - może ktoś z Was jest w stanie



Ich ofiara nie zostanie zapomniana

zlokalizować miejsca lub nazwiska osób na zdjęciach?

Album został przekazany Muzeum Regionalnemu w Woli Osowińskiej przez Annę Muzy-

czuk, której babcia - Anastazja Wanecka - była gospodynią, a ciocia Aurelia - pokojówką u Leszka Krzemieniewskiego.

mm

Święto Plonów w gminie Ulan-Majorat

W niedzielę (18 sierpnia) w Ulanie-Majoracie odbyły się dożynki. Poszczególne sołectwa zaprezentowały piękne wieńce dożynkowe. Na scenie pojawiło się wielu młodych artystów z terenu gminy. Organizatorzy zadbali o zabawy dla najmłodszych uczestników święta. Zdjęcia: Oliwia Zielińska

02



Więcej zdjęć na radzyn.24wspolnota.pl

